



rys. Wojciech Wierzbicki

*Z narodzenia Pana dzień dziś wesofy,
Wyspiewują chwale Bogu żywiofy!
Radość ludzi wszędy słynie,
Anioł budzi przy dolinie
Pasterzy, co paśli pod borem woły!*

*Wypada wśród nocy ogień z obfoku!
Dumają pasterze przy tym widoku.
Każdy pyta, co się dzieje,
Czy nie świta, czy nie dnieje,
Skąd ta funa bije, tak miła oku?*

*Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Pokłękali na kolana
I oddali dary, co z sobą wzięli.*

*I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwale z aniołami wraz wyspiewujmy!
Bo ten Jezus, z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko Go z całego serca miłujmy!*

Drodzy Czytelnicy!

W tym szczególnym czasie Świąt Bożego Narodzenia i witania Nowego Roku życzymy Wam dużo zdrowia, szczęścia, wzajemnej miłości i życzliwości, spełnienia wszystkich osobistych marzeń i pragnień, życzymy Wam także smacznej kolacji wigilijnej, udanych prezentów gwiazdkowych i dużo śniegu za oknami.

Redakcja

Redakcja:

Bożena Florek
Ireneusz Kawatek
Krzysztof Kijowski
Marian Skoczylas
Lidia Wąsik
Wojciech Wierzbicki
Anna Wolska

Współpracują:

Barbara Dąbska
Tadeusz Gorlach
Andrzej Kuś
Ewa Krzeczyńska
Perła

Pomagają:

Dorota Najder
Beata Słowakiewicz

Historia Bożego Narodzenia



Lidia Wąsik

W zimie nadchodzą uroczyste i bardzo rodzinne Święta Narodzenia Pańskiego. Aby cieszyć się z tej wielkiej nowiny o Narodzeniu Chrystusa staramy się odpowiednio przygotować do Jego nadejścia. Okres poprzedzający Boże Narodzenie nazywamy Adwentem, jest to okres radosnego oczekiwania na przyjście Pana, który to okres trwa trzy tygodnie (dokładnie cztery niedziele). W tym czasie idziemy do szczerzej spowiedzi, aby oczyścić swoje serca z grzechów, które zdarzają nam się w codziennym życiu. W naszym życiu pragniemy przestrzegać podstawowych zasad moralnych, staramy się także okazywać bliźniemu szacunek i wyciągamy pomocną dłoń nawet do nieznanego człowieka. W okresie Adwentu szczególnie staramy się przygotować do Świąt, stawiamy sobie pewne poprzeczki do pokonania byśmy mogli stwierdzić, że wypracowaliśmy swoją wolę, chcemy zrezygnować z naszych niekorzystnych nawyków, a także naszych największych przyjemności. Oprócz tego stawiamy sobie wymagania, by życzliwość, czy prawdomówność były uwzględnione nie tylko podczas Świąt Bożego Narodzenia lecz w każdym momencie naszej rzeczywistości.

Z Bożym Narodzeniem łączy się szczególne doświadczenie międzyludzkiej więzi. Wigilia – kolacja wigilijna jest momentem szczególnym, skłaniających nas do pewnej zadumy. Należy podkreślić, że są to rodzinne święta, z których wypływać powinna zgoda oraz wzajemna miłość. W nocy 24 na 25 grudnia, najczęściej o północy, w kościołach rzymskokatolickich rozpoczyna się uroczysta msza zwana Pasterką. Kolorem liturgicznym w okresie Bożego Narodzenia jest kolor biały. W krajach o tradycji katolickiej, prawosławnej i protestanckiej pierwszy dzień Bożego Narodzenia jest dniem wolnym od pracy. Także drugi dzień Świąt Narodzenia Pańskiego jest dniem wolnym od pracy, jest

to dzień Św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę chrześcijańską w większości krajów wraz z Polską, a w Wielkiej Brytanii zwany jest Boxing Day.

W tym czasie pragniemy złożyć hołd Maryi i Józefowi, a w szczególności Jezusowi. Narodził się On podczas spisu ludności z Izraela, gdy Cezar August rządził Imperium Rzymskim, a Kwiryniusz był wielko-

rzędzący Syrii. Narodził się z Dziewicy, imię jej było Miriam czyli Maria. Zaślubiona była Józefowi z rodu Dawida. Na spis ludności wybierali się wszyscy, Józef udał się więc z Galilei z miasta Nazaret do Judei do świętego miasta Dawidowego zwanego Betlejem. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Swego pierworodnego syna owinęła w pieluszki, leżał w lichej stajence, w wielkim ubóstwie, gdyż nie było dla niego miejsca w gospodzie. W tej samej chwili w polu pasterze trzymali straż nocną nad swoim stadem. Anioł Pański i Chwała Pańska ich bardzo oświeili, a oni się bardzo przestraszyli. Lecz Anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się, nie lękajcie. Zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu. Dziś w mieście Dawi-

da narodził się wam Mesjasz Pan, Król Nieba i Ziemi. To będzie znakiem dla was, że znajdziecie niemowlę owinięte w liche pieluszki. Zobaczycie Dzieciątka w wielkim ubóstwie.” Boże Narodzenie staje się dla całego ludu kolebką serc, z których wypływa prawdziwa wzajemna miłość.

Święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa w tradycji chrześcijańskiej to stała uroczystość liturgiczna przypadająca na 25 grudnia. W Kościołach, które nadal celebrować liturgię według kalendarza juliańskiego (tzw. Kościoły wschodnie, głównie Cerkiew Greckokatolicka i Kościół prawosławny), Boże



Narodzenie przypada na 25 grudnia kalendarza juliańskiego, tzn. obecnie 7 stycznia kalendarza gregoriańskiego.

W Ewangeliach nie występuje data narodzin Jezusa Chrystusa. Najstarszym znanym autorem, który pisał o narodzinach Jezusa w grudniu, jest Hipolit Rzymski (204 rok). Dzień 25 grudnia podał też rzymski historyk Sekstus Juliusz Afrykański w swojej Chronographiai w roku 221. W 274 roku cesarz Aureliian nakazał obchodzenie w tym dniu nowego święta, synkretycznego kultu Sol Invictus. W IV wieku, w okresie gdy chrześcijaństwo zyskało w Rzymie status religii państwowej i zaczęło zdobywać popularność, zamiast święta Sol Invictus Kościół przepisał obchodzenie w tym dniu święta Bożego Narodzenia. Pierwszą zachowaną wzmianką o publicznym celebrowaniu tego święta jest notatka w Chronografie z 354 roku, znajdującym się w zbiorach Biblioteki Watykańskiej. Datę 25 grudnia, przyjętą za czas narodzin Jezusa, próbuje też wyjaśnić tzw. hipoteza obliczeniowa, której autorem jest L. Duchesne, który w 1889 obliczył daty życia Jezusa. Według jego hipotezy, zakładającej idealne zsynchronizowanie czasu narodzin i śmierci ludzi doskonałych, Jezus narodził się 25 grudnia, a zmarł w dzień Paschy 25 marca (która jest zbieżna z biologiczną datą poczęcia). Obchodzenie Świąt Bożego Narodzenia 25 grudnia z datą 25 marca (9 miesięcy wcześniej) wiąże wielu chrześcijańskich teologów. Zdanie takie zaprezentował np. kardynał Joseph Ratzinger w swojej książce „Duch liturgii”, w której zwrócił uwagę na fakt, iż w tradycji judaistycznej data 25 marca uznawana była za dzień stworzenia świata, w związku z czym chrześcijanie obchodzili ten dzień także jako wspomnienie poczęcia Jezusa (święto Zwiastowania) oraz jego męczeńskiej śmierci. Inny pogląd głosi, że święto Bożego Narodzenia zostało przyjęte przez Kościół po zwycięstwie cesarza Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem w 312 roku lub Licyniuszem w 324 roku. Warto podać także, że w II-IV



wieku, 25 grudnia przypadał na dzień urodzin Mity. Prawdopodobne jest więc, że geneza daty świąt jest bardziej złożona. W dziele „The Christmas Encyclopedia” czytamy, że dzień 25 grudnia wybrano nie na podstawie informacji biblijnych, lecz ze względu na rzymskie święta, które obchodzono pod koniec roku, kiedy to na półkuli północnej następuje przesilenie zimowe. Urządzano wtedy Saturnalia (ku czci Saturna – boga rolnictwa) oraz połączone święta dwóch bóstw słońca: rzymskiego Sola i perskiego Mity. Narodziny obu bogów świętowano właśnie 25 grudnia, na który to dzień według kalendarza juliańskiego przypadało przesilenie zimowe. Te pogańskie święta zaczęto christianizować w roku 350, gdy papież Juliusz I ogłosił 25 grudnia dniem narodzin Chrystusa. Obchody Bożego Narodzenia stopniowo wzbogacały się o inne obrzędy związane z przesileniem lub je zastępowały.



My Polacy bardzo przeżywamy uroczystą nowinę w rodzącej się Dziecinie. Wskazane jest to w polskiej literaturze i sztuce. Nieodłączną częścią wieczoru wigilijnego jest śpiewanie kolęd, kolędy śpiewamy także w całym okresie bożonarodzeniowym, przy bożonarodzeniowej szopce. Pieśni opowiadających o narodzeniu Jezusa mamy w polskiej tradycji bardzo dużo, najstarsze sięgają czasu średniowiecza. Na uwagę zasługuje piękna kolęda „Bóg się rodzi, moc truchleje”, napisana przez Franciszka Karpińskiego, która oddaje w sposób bardzo głęboki nastrój Bożego Narodzenia, wprowadzając w tajemnicę wydarzeń, których świadkiem była Noc betlejemską, kiedy to nieogarniony Bóg zniżył się ku stworzeniu, przyjął ludzką naturę i stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Wprowadzenie i upowszechnienie kolęd zawdzięczamy prawdopodobnie Franciszkanom, którzy też przynieśli do Polski zwyczaj budowy szopek. Autorstwo pierwszej szopki przypisuje się Świętemu Franciszkowi z Asyżu, który chcąc odświeżyć pamięć narodzin Dzieciątka Jezus



kazał przynieść do grotty siana, przyprowadzić woła oraz osła i zawołać braci. Kiedy zgromadziła się ludność z okolic i zabrzmiały pieśni, wtedy Św. Franciszek odczytał Ewangelię, a potem wygłosił kazanie o narodzeniu Jezusa. Szopkę tę zorganizował Św. Franciszek na trzy lata przed śmiercią w Grecio koło Rieti, sto km od Rzymu. Należy podkreślić, że szopki inscenizowane w kościołach były niezwykle proste, pozostawały wiernie przekazom ewangelicznym. W wieku XIX powstały różne regionalne formy polskich szopek. Najbardziej znane są szopki krakowskie, których architekturę wzoruje się na zabytkowych budowlach Krakowa.

Boże Narodzenie przypomina nam, że sam Bóg stał się człowiekiem jak my. Zechciał narodzić się z Najświętszej Maryi Dziewicy w sposób cudowny lecz realny, przyjmując życie codzienne z wszystkimi jego radościami i jego cierpieniami. Pragniemy dziękować Jezusowi, że się narodził, że zawsze będzie wsparciem naszym w trudnych i radosnych chwilach.

Źródła: wikipedia

Złote Myśli

*Lada dzień idą Święta.
W końcu idą Święta.
Idą Święta, niech się otwierają serca.*

*Święta pokazują jak prawdziwe, dobre i piękne jest życie.
Święta są pełne serdeczności, życzliwości, uprzejmości i grzeczności.
Święta czynią cuda.*

*Święta są rajem Nieba i Ziemi.
Takich tradycyjnych świąt nie ma nigdzie więcej.
Są to jedyne takie święta w roku.*

*Hej, ludzie, idą Święta,
Świeci gwiazda uśmiechnięta.
Gdy są Święta, każda dusza jest przejęta.*

Perła

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie jest wyjątkowym, szczególnym, niezwykłym, mistycznym, transcendentnym i nadprzyrodzonym czasem Świąt Narodzenia Pana w Polsce i w Niebie. Szczególnie tak jest w wieczności.

Tradycja darów Świętego Mikołaja

Adwent jest najbardziej szczególnym radosnym przygotowaniem do Świąt Bożego Narodzenia. W tym czasie, około 6 grudnia, przypada uroczystość Świętego Mikołaja. Wtedy wszyscy czekamy na podarunki według tradycji Kościoła Świętego. Czasem zdaje się, że to święto jest bardziej dla rodziców, aniżeli dla dzieci, ponieważ więcej radości jest z darowania darów, niż z bycia obdarowanym.

Kult Świętego Mikołaja, biskupa Mirry był kiedyś bardzo wielki. Na Zachodzie uznawano biskupa za jednego z czterestu wspomóżycieli, a pod jego opiekę uciekali się żacy, żeglarze, młode panny, więźniowie, piekarze i kupcy.

Świętemu Mikołajowi poświęcono wiele utworów teatru, a na kanwie tych dzieł już od XIV wieku pojawił się w szkołach zwyczaj rozdawania pod jego patronatem zapomóg i podarków dla biednej dziatwy.

Tradycję składania darów w dzień Świętego Mikołaja miał rozpowszechnić w Polsce ksiądz Piotr Skarga, który założył w Krakowie Skrzynkę Świętego Mikołaja. Skrzynka pozostawała pod opieką specjalnego bractwa, które każdego roku 6 grudnia płaciło z niej pieniądze biednym a uczciwym dziewczętom, aby umożliwić im zamążpójście lub wstąpienie do klasztoru. Gdziekolwiek panowała tradycja, że po domach chodził w ten dzień chłopiec przebrany za Świętego biskupa, dając dzieciom jabłka, a w zagrodach, gdzie były panny na wydaniu, czytał ułożone przez siebie rymowanki o każdej z panien. Dziewczynie, która nie wyszła w minionym roku za mąż, dawał wianek suchej koniczyny, a młodej mężatce wianek z grochu.

Dary dawnych lat to pierniki, obwarzanki, drewniane zabawki, obrazki, ciepła odzież. W 1746 roku tak



o tym pisano: „Rodzice na pamiątkę szczodrości Świętego Mikołaja zwykli co rok na wigilię święta jego, dla zachęcenia do nabożeństwa, dzieciom swoim śpiącym różne podarunki zawiazywać i podrzucać...”.

Niegrzeczne dzieci nie otrzymywały nic, a bardzo niesforne - różgę. Od końca XVIII wieku upowszechnił się zwyczaj ubierania się w strój Biskupa Mikołaja i odwiedzania domów w towarzystwie anioła, a czasami i diabła, egzaminowania dzieci z katechizmu i nagradzania prezentami grzecznych dzieci Bożych.

Każde przybycie Świętego Mikołaja do dzieci lub starszych przypomina tę postać Biskupa sprzed wieków, pełną wrażliwości, miłości i dobroci dla bliźnich. Warto polecać się opiece Świętego Mikołaja, orędownika naszych potrzeb, wspomociciela i dobroczyńcy, którego kult nigdy nie przemija, dopóki w sercach ludzkich panuje wzajemna miłość Boga i bliźniego.

Tradycja choinki

Symbol Świąt

Zielona choinka na Święta jest przystrojona ozdobami i łańcuchami. Wnosi ona w dom spokój, radość i szczęście. Choinka jest nierozdzielnie związana z Bożym Narodzeniem, ma jednak swe tradycje w obrzędach pogańskich sprzed tysięcy lat Germanów. To nie do wiary, w Watykanie choinka stanęła po raz pierwszy dopiero w 1982 roku za sprawą Jego Świątobliwości Ojca Świętego Karola Wielkiego.

W Biblii jest wspomnienie drzewka, które rośnie w samym środku raju i którego nie mieli prawa nawet dotknąć pierwsi rodzice Adam i Ewa. Drzewo w raju miało przypominać im panowanie Boga nad nimi, całkowitą zależność rodziców raju od Pana. Następnym drzewem, o którym trzeba pamiętać, patrząc na choinkę, jest przenajszlachetniejsze drzewo Krzyża Świętego niepojętej miłości Boga ku rodzajowi ludzkiemu z Golgoty w Jerozolimie. Na ołtarzu Krzyża dokonano się pojednanie człowieka z Bogiem. Jest to święte drzewo, które jest objawieniem zwycięstwa nad śmiercią, pie-



kłem i szatanem, które daje pewność zmartwychwstania ciał świętych.

Drzewo należało do najbardziej powszechnym symboli życia człowieka. W Azji otaczano kultem cyprysy, na południu Europy gaje oliwne, na surowej Północy jemiołę i ostrokrzew. W Babilonii święte drzewo stało się symbolem nieśmiertelności bóstw. Święte dęby, gaje były w całym Kanaanie, Mezopotamii i Grecji.

Bardzo wcześnie w umyśle człowieka musiało zakorzenić się pewne podobieństwo drzewa i człowieka i ich nieuchronne przemijanie. Stąd wzięło się drzewo genealogiczne - wizerunek ciągłości pokoleń i rozrastania się rodu. Przykładem ze Starego Testamentu jest

wyobrażenie w sztuce Drzewa Jessego.

Początek tradycji choinki jest daleko w przeszłości. Wtedy to świętowano w grudniu przesilenie dnia z nocą. Z tej okazji palono stopy suchego drzewa, a bóstwu słońca składano dary ofiarne. Chrześcijaństwo wniosło w obyczaje pogan nowe treści przepojone misterium Bożego Narodzenia. Dawniej witano słońce jako dawcę życia. Obecnie zaczęto czcić radośnie rocznicę narodzin Boga, który przyszedł na ziemię dla zbawienia człowieka.

Wielu znawców tematu mówi, że rodowód dzisiejszej choinki wiąże się z tradycją Adwentu dawnych wieków. W przedsionkach niektórych kościołów ustawiano zielone drzewa, które miały wyobrażać rajskie drzewo żywota. Zawieszano na nich kuliste opłatki - symbol łaski Boskiej.

Legendy choinki

Za odkrywcę choinki tradycja uznaje Świętego Bonifacego, który nawracając pogańskie ludy niemieckie ściał potężny dąb uważany przez Germanów za święty. Upadające drzewo zniszczyło wszystkie rosnące obok krzaki. Ocalała tylko mała jodełka. – Widzicie, ta mała jodełka jest potężniejsza od waszego dębu. I jest zawsze zielona, tak jak wieczny jest Bóg dający nam życie wieczne. Niech ona przypomina wam Chrystusa – miał powiedzieć misjonarz.

Inna legenda głosi, że w noc, kiedy narodził się

Jezus Chrystus, wszystko, co żyje wyruszyło do Betlejem, aby złożyć dar Nowonarodzonemu. Były to zwierzęta i rośliny.

Drzewo oliwne przyniosło oliwki, palma daktyle, tylko mała jodełka nie miała daru. Była tym bardzo zmartwiona, a do tego większe drzewa odpychały ją od Dzieciątka Bożego. Wtedy stojący najbliżej anioł ulitował się nad nią i nakazał gwiazdom, aby zstąpiły z nieba i ozdobiły jej delikatne gałązki. Kiedy Dzieciątko zobaczyło piękne, iskrzące się drzewko, uśmiechnęło się, pobłogosławiło jodełkę i powiedziało, że odtąd jodła w czasie Świąt Bożego Narodzenia powinna zawsze być przybrana światłkami, aby przynieść radość dzieciom. Najbardziej prawdopodobna jest jednak legenda o Świętym Bonifacym.

Dzieje choinki

Choinka pojawiła się w Alzacji we Francji. Pierwsze wiadomości o istnieniu drzewka pochodzą z XV do XVII wieku. Zielone drzewa zaczęły powoli wędrować do domów prywatnych, najpierw w Alzacji, około 1495 roku. Na początku drzewka zdobiono tylko jabłkami, na pamiątkę zakazanego w raju owocu. Najpierw tradycja ta przyjęła się na terenie Niemiec. Najstarsze znane źródło mówiące o istnieniu choinki w Niemczech to sztych - rycina w metalowej płycie - z 1509 roku. Na rycinie widnieje choinka z gwiazdami i świecami. W XVIII wieku choinkę można spotkać w wielu krajach Europy, przede wszystkim protestantów.

Do Polski choinka dotarła pod koniec XIX wieku prosto z Prus razem z zaborcami. Początkowo drzewko przyjęło się w dworskich i mieszczańskich domach. Wcześniej w Polsce XVIII wieku ofiarowywano dzieciom w wieczór Wigilii gałązkę szpilkowego drzewa, na której zawieszono były różne smakołyki. W zagrodach chłopów na wsi wisały u belki sufitu podłóżniczki - ucięte wierzchołki jodły lub świerku, które przyczepiano do stropu wierzchołkiem na dół. Przybierano je czerwonymi, małymi rajsłkami jabłuszkami, kolorowymi opłatkami, tak zwanymi światłami i łańcuchami ze



śłomy. Wieszano na nich ciastka domowej roboty, jabłka, orzechy, łańcuchy oraz inne papierowe ozdoby i wycinanki domowej roboty. Wierzono, że podłóżnik chroni od nieszczęść i chorób, przynosi dobrobyt, zapewnia zgodę i miłość w rodzinie. Podłóżniczki są prababcią choinki.

Przez swoją żywotność i zieleń jodła stała się symbolem Jezusa Chrystusa - Drzewa Życia, a przez przyozdobienie jodły światłami symbolizuje Pana Jezusa - Światłość Świata.

W Polsce naszych czasów choinka najwcześniej pojawiła się w domach mieszczan, dokąd przywożono nowinki ze świata. W połowie XIX wieku

choinka znana była już po polskich dworach i w kamienicach mieszczan. Przynosiło się ją prosto z lasu i stawiało się w pokoju, do którego dzieci nie miały wstępu przed wieczorą wigilijną. Choinkę strojono bogato różnymi ozdobami, które wykonywano w długie wieczory Adwentu. Dopiero pod koniec XIX wieku pojawiły się w kraju bombki szklane, moda ta została zapoczątkowana we Francji, w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Obecnie choinka straciła wiele ze swojego blasku, w większości domów jest tylko rekwizytem ze sztucznego tworzywa, wyciąganym ze schowka na Święta Bożego Narodzenia. Jednak jakiegokolwiek by było to nasze świąteczne drzewko, ma ono zawsze dla nas dziwną i szczególną moc otwierania serc ku bliźnim.

Symbole choinki

Wśród symboli choinki jest Gwiazda Betlejemska, którą umieszczano na szczycie drzewka od XX wieku, miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron. Świąteczka broniła dostępu złym mocom, a także miały odwrócić niezycliwe spojrzenie ludzi. W chrześcijańskiej symbolice religii światła wskazują na Jezusa Chrystusa, który jest światłem pogan. Jabłko symbolizuje biblijne jabłko z raju, którym kuszeni byli Adam i Ewa. Później zastąpiono je małymi rajsłkami jabłuszkami. Pierwotnie zapewnić miały zdrowie i urodę. Orze-

chy zawijane w sreberka nieść miały dobrobyt i siłę. Papierowe łańcuchy przypominały o zniewoleniu złem, ale na przykład w okresach rozbiorów miały wymowę politycznych okowów – kajdan. W tradycji ludu niektórych regionów kraju uważano, że łańcuchy wzmacniają rodzinne więzi oraz chronią dom przed kłopotami. Aniołki mają opiekować się domem.

Choinka w różnych stronach świata

Dziś prawie każdy kraj ma swoje własne zwyczaje. Do strojenia choinek we Francji używa się papierowych różyczek, jabłek i cukierków, a w Niemczech wstęg czerwonego papieru i orzechów. W Brazylii na choince układa się kawałki białego materiału, które mają imitować śnieg, w Irlandii najważniejsze są bombki i lameta – ozdoba choinki w postaci metalowych nitek, a w Szwecji szczególnie popularne są ozdoby ze słomy, zaś w Hiszpanii nie może zabraknąć słodyczy. Pożłacane szyszki, świeczki jak prawdziwe, kolorowe flagi i małe laleczki to charakterystyczne ozdoby Włoch. Na Filipinach choinki zastępują bambusowe tyczki zdobione folią, papierem i frędzlami. W Afryce Południowej nie spotyka się żadnych drzewek, za to okna ozdabiane są lametą.

Opłatek wigilijny

Opłatek wieczerzy wigilijnej to stara polska tradycja wieków Kościoła, znana tylko w Polsce. Jest to wielkie i święte przeżycie, ze względu na atmosferę Bożego Narodzenia. Jest to przede wszystkim duchowe przeżycie i przedłużenie atmosfery domu rodzinnego, także w miejscu pracy i w kościele.

Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości Boga i bliźniego. Dzielenie się nim na początku wieczerzy wigilijnej objawia chęć bycia razem. Nawet byli skłóceni ludzie zasiadają do wspólnego stołu pojednani ze sobą. Opłatek znaczy ofiara, na wzór Najświętszej Ofiary Mszy Świętej. Opłatek wieczerzy ma swoją symbolikę duchową: sama materia opłatka, chleb, podkreśla doczesny charakter życzeń świątecznych. W ich podtekście jest nawiązanie do modlitwy Pańskiej „Ojcze nasz”: obyśmy zawsze mieli chleb nasz powszedni zgodnie z tą modlitwą.



Symbolika chleba wieczerzy wigilijnej nawiązuje do Hostii Mszy Świętej, która podczas przeistoczenia staje się mistycznym Ciałem Chrystusa. Stąd opłatek ma jeszcze jeden wymiar: należy być dobrym jak chleb i jak chleb podzielny. To wielkie bogactwo symboliki i treści opłatka wigilijnego ma ogromną moc jedności rodzin i wspólnot.

I dobrze, jeśli ten znak chce się przenieść z rodziny do zakładu pracy, gdzie w wielu wypadkach dobre związki między bliźnimi decydują o pomyślności przedsiębiorstwa, a dla pracowników niosą możliwość własnego rozwoju i poczucie bezpieczeństwa rodzin.

I dobrze, że wiele zakładów pracy podejmuje się zorganizowania spotkania opłatkowego pracowników. Aby ono było owocne dla wszystkich, trzeba

je dobrze przygotować. Spotkanie w zakładzie ma być przedłużeniem Wigilii domowej. Najlepiej, by jak najwięcej osób mogło wziąć udział w tym spotkaniu, można zaprosić miejscowego księdza, który poprowadzi modlitwę i podkreśli swoją obecnością religijny charakter spotkania. Miejsce Opłatka to najlepiej sala firmy. I choć może ona nie być zbyt reprezentacyjna czy przytulna, to jednak ma ona symboliczne znaczenie, przypominając, że dobro mamy spełniać zawsze i wszędzie przez naszą pracę, przez którą służymy bliźnim. Program spotkania winien zawierać powitanie wszystkich obecnych przez dyrekcję albo organizatora, czytanie części Ewangelii o Bożym Narodzeniu, życzenia dyrekcji zakładu czy osoby delegowanej, a wreszcie przełamanie się opłatkiem wigilijnym. Nie może zabraknąć wspólnego śpiewu kolęd. Można przy okazji spotkania z opłatkiem wręczyć drobne symboliczne prezenty, trzeba pamiętać, że dary powinni otrzymać wszyscy i to jednakowe. Spotkanie może zakończyć mała agapa. Opłatek ma charakter symboliczny i świąteczny, dlatego trzeba unikać, by takie spotkanie było organizowane tylko po to, by budować lub poprawiać atmosferę w firmie. Jeśli takie spotkanie będzie przeżyte w duchu religijnym, to zaprawdę spełni swe cele.

Źródło: Jan Umiński, „Źródło” nr 51 z 20.12.2009

Boże Narodzenie w Watykanie



Wojciech Wierzbicki

Obchody jednych z najważniejszych świąt kościoła katolickiego – Bożego Narodzenia w Watykanie otwiera zawsze uroczysta pasterka w noc wigilijną. Uroczystość celebrowana jest we wnętrzach bazyliki św. Piotra, a przewodniczy jej sam papież. Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną przez papieża Jana Pawła II, w dzień Wigilii papież zapala świecę w oknie Pałacu Apostolskiego. W południe pierwszego dnia świąt z balkonu bazyliki watykańskiej papież wygłasza orędzie świąteczne i udziela błogosławieństwa miastu i światu.

W Wigilię, 24 grudnia 2012 roku oglądałem w telewizji pasterkę transmitowaną z Watykanu, której przewodniczył Ojciec Święty Benedykt XVI. Msza była koncelebrowana, z wieloma dostojnikami kościelnymi. Benedykt ubrany był w bardzo dostojne szaty. Nie szedł ale był wieziony, w tym czasie udzielał zgromadzonym ludziom błogosławieństwa.

Spostrzegłem wtedy także, że papież sprawiał wrażenie człowieka zmęczonego pełnioną funkcją. Rzeczywiście niedługo po tej pasterce Benedykt XVI ogłosił swą rezygnację. W latach wcześniejszych transmitowano pasterki odprawiane przez Jana Pawła II.

Od wielu lat Boże Narodzenie stało się w Rzymie i Watykanie najbardziej spektakularnym świętem, które trwa ponad miesiąc - do końca stycznia lub nawet do 2 lutego. Zanim rozpoczną się uroczyste obchody Świąt Narodzenia Pana Jezusa, w Watykanie od paru tygodni trwają przygotowania. Wiem, że wraz z nastaniem okresu Świąt pojawia się na Placu Św. Piotra dużej wielkości choinka – drzewko bożonarodzeniowe, a także okazałych rozmiarów stajenka. Zwyczaj ustawiania szopki i choinki wprowadził w Watykanie Jan Paweł II w 1982 roku, a więc w czwartym roku „polskiego pontyfikatu”. Wraz z objęciem papieskiego urzędu, Jan Paweł II wprowadził w Watykanie wiele nowych, polskich zwyczajów, w tym zwyczaj bożonarodzeniowe. Do czasów Jana Pawła II choinek we Włoszech nie

znano, poza Tyrolem. Zwyczaj ustawiania choinki na Placu św. Piotra utrzymał Benedykt XVI, i sądzę, że podobnie uczyni Franciszek. Tradycja ustawiania choinek w domach i na placach była we Włoszech całkowicie nowa. Pojawienie się jej na Placu św. Piotra i w pałacu Ojca Świętego w Watykanie spowodowało reakcję lawinową, w wielu włoskich domach pokazały się piękne świąteczne drzewka, a na ulicach i placach miejskich choinki zastąpiły inne świąteczne dekoracje. Choinki na Plac Św. Piotra, dorodne świerki, są przygotowywane z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, pochodzą z różnych krajów i regionów. Pierwsza pochodziła z Włoch, ale następne nie tylko z różnych regionów Włoch, ale także z Austrii, Niemiec, Słowacji, Czech, Rumunii, Chorwacji i Polski. Przekazanie choinki łączy



się z uroczystością najpierw w Watykanie, a następnie na Placu św. Piotra. Zawsze obecni są przy tym wysokiej rangi przedstawiciele państwa, które ofiarowało choinkę, kardynałowie i wielu dostojnych gości, liczni przedstawiciele danego kraju lub regionu. Wygłoszone są przemówienia, śpiewa się kolędy i w pewnym momencie Ojciec Święty lub desygnowany przez niego kardynał uroczystie zapala światło na choince i w szopce. Zapalenie światełek jest najbardziej spektakularnym wydarzeniem świątecznym w Watykanie. Choinka i szopka, widoczne już od Zamku Anioła (Castel Sant'Angelo), dodają świątecznego blasku całej architekturze Placu, kolumnady i Bazyliki św. Piotra. Bożonarodzeniowe drzewko stawiano także w apartamencie Jana Pawła II, który bardzo lubił Święta Bożego Narodzenia. „Muszę Wam powiedzieć, że ja osobiście, chociaż mam już wiele lat, nigdy nie mogę się doczekać, kiedy przyjdzie Boże Narodzenie i kiedy mi to drzewko postawią w mieszkaniu. Jest w tym wszystkim głęboka wymowa, która jednoczy nas bez wzglę-

du na wiek: zarówno starsi, jak i małe dzieci reagują podobnie, chociaż na innym poziomie świadomości", mówił Jan Paweł II.

Co roku na placu Św. Piotra buduje się także, już od początku listopada, słynną na cały świat, stajenkę betlejemską, z postaciami naturalnej wielkości – figurami ludzi i zwierząt. Jest ona tradycyjnie odslaniana

wielu laty takim samym dzieckiem jak wy" – pisał Papież w „Liście do dzieci". – Również i ja przeżywałem wówczas radość Bożego Narodzenia tak jak wy, a kiedy zajaśniała gwiazda betlejemską, spieszyłem się do stajenki razem z moimi rówieśnikami, ażeby przeżyć na nowo to, co wydarzyło się dwa tysiące lat temu w Palestynie".



w Wigilię wieczorem. Na zakończenie ceremonii papież zapala świeczkę pokoju w oknie swego apartamentu w Pałacu Apostolskim. Szopka co roku przyciąga tłumy turystów pragnących ją zobaczyć, a wielu Rzymian spędza przy niej wigilijny wieczór. Ta słynna szopka znajduje się w samym centrum placu św. Piotra, tuż obok choinki. We Włoszech zwyczaj budowania betlejemskiej szopki istnieje od dawna. We włoskich rodzinach przez cały Adwent buduje się, skleja i rzeźbi świąteczne szopki, a przed Świętami Ojciec Święty podczas modlitwy Anioł Pański święci na Placu św. Piotra figurki Dzieciątka Jezus, które w noc wigilijną są umieszczane w rodzinnych szopkach. Zwyczaj budowania żłóbków i szopek zapoczątkował św. Franciszek z Asyżu. Tradycja szopek jest w Rzymie bogata. Jak ciekawostkę podam, że od VII wieku przechowywano relikwie betlejemskiego żłóbka w Bazylice Matki Bożej Większej. Znanym miejscem w Rzymie, gdzie budowano betlejemską szopkę, był kościół Santa Maria in Aracoeli na Kapitolu, gdzie znajduje się cudowna figurka Dzieciątka Jezus. W okresie Bożego Narodzenia rzymskie rodziny przyprowadzają tutaj swoje dzieci, by przed Dzieciątkiem wygłaszały swoje modlitwy lub śpiewały piosenki. W XIX wieku najsłynniejszą szopkę ustawiono w kościele Sant' Andrea della Valle, z którego pochodzą figury ustawiane w szopce.

W gabinecie, na biurku Jana Pawła II stała od zawsze mała mosiężna stajenka, dla papieża Święta Bożego Narodzenia oznaczały radość, która wiąże się z narodzeniem nowego Życia. Z sentymentem wracał myślami do swojego dzieciństwa: „Ja sam byłem przed

Dni przed Bożym Narodzeniem pełne są świątecznych spotkań papieża z poszczególnymi grupami społecznymi. Tak było zarówno za Benedykta, jak i wcześniej za Jana Pawła II, kiedy nie brakowało oczywiście wigilijnych spotkań z Polakami i wspólnego kolędowania, śpiewano między innymi ulubioną kolędę Jana Pawła „Oj Maluśki, Maluśki". Słynny był „Opłatek z Papieżem", audiencje w Auli Pawła VI, na którą przybywali polscy emigranci. Do Jana Pawła II i do Benedykta wysyłano świąteczne życzenia, ja sam także będąc dzieckiem wysłałem życzenia do Jana Pawła II i otrzymałem odpowiedź. W związku ze świętami także papież wysyła życzenia do różnych przywódców.

Ciekawi mnie jak papież spędza wigilię? Pewnie każdy papież inaczej. Niewiele mamy informacji na ten temat jak papież prywatnie spędzają ten szczególny wieczór. Możemy się domyślać na przykład, że ten wyjątkowy wieczór spędzają w gronie swoich najbliższych współpracowników i że dostają prezenty gwiazdkowe. Wśród bożonarodzeniowych zwyczajów, które Jan Paweł II wprowadził wraz ze swoim wejściem na Stolicę Piotrową, była uroczysta kolacja wigilijna. Włosi nie mieli takich jak w Polsce tradycji Wigilii Bożego Narodzenia. Gdy do Watykanu przybył Papież z Krakowa, a z nim siostry sercanki i jego osobisty sekretarz, ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz, pochodzący z Raby Wyżnej - Wigilia Bożego Narodzenia musiała być polska, góralska. Stół był nakryty białym obrusem, na nim znajdowały się talerze z papieskim herbem, podawano wiele potraw polskiego pochodzenia: barszcz z uszkami, kapustę z grochem, karpia, polski makowiec.

W centralnym miejscu stołu znajdowało się tradycyjne sianko. „Jan Paweł II był bardzo przywiązany do tradycji polskiej, Wigilia była taka jak w Polsce” – mówił ks. kardynał Dziwisz. Jak nakazuje tradycja, zawsze pozostawiano puste miejsce dla niespodziewanego gościa. Nieodzownym elementem polskich świąt jest opłatek, którego także nigdy nie zabrakło w Watykanie. Po wieczerzy czas oczekiwania na pasterkę wypełniało śpiewanie kolęd. Papież twierdził, że w tym śpiewie wyrażana jest radość. „Jakże piękne i wzruszające są kolędy, które tradycja wszystkich narodów opłota wokół Bożego Narodzenia! Ileż w nich głębokich myśli, a nade wszystko jak wiele czulej radości skierowanej do tego Bożego Dzieciątka, które w Świętą Noc przyszło na świat!”.

Jan Paweł II odprawiał Pasterkę, która rozpoczęła się punktualnie o 24-ej, podobnie Benedykt VI – do 2009 roku, kiedy to odprawił pasterkę o 22-ej, czyli o dwie godziny wcześniej niż do tej pory. W Watykanie informowano, że powodem tej szeroko komentowanej zmiany godziny mszy jest chęć oszczędzenia wysiłku papieżowi, który w dzień Bożego Narodzenia spotyka się w południe z wiernymi, by wygłosić świąteczne orędzie i udzielić błogosławieństwa „Urbi et Orbi” – „Miastu i Światu”.

Papież Jan Paweł II miał zwyczaj składania życzeń świątecznych i noworocznych swoim rodakom. Pamiętam, że swe życzenia kończył zawsze słowami „Weso-

łych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku”. Benedykt XVI, z pewnością z szacunku i przywiązania dla swojego poprzednika, kontynuował tradycję składania życzeń Polakom. „Niech każda ziemia stanie się dobrą ziemią, przyjmującą i rodzącą miłość, prawdę, sprawiedliwość i pokój” - takie życzenia złożył „Miastu i światu” Benedykt XVI w orędziu na Boże Narodzenie 2012 r. Wygłosił je tradycyjnie w południe 25 grudnia z centralnego balkonu bazyliki św. Piotra w Watykanie. Następnie udzielił zgromadzonym na Placu św. Piotra i wszystkim ludziom na świecie za pośrednictwem mediów, błogosławieństwa Urbi et Orbi, a następnie złożył życzenia świąteczne w 65 językach.

Od 13 marca tego roku mamy nowego papieża, Franciszka. Jest papieżem, który przejawia więcej skromności w obyciu, niż jego poprzednicy, mniej patosu i przepychu w celebrowaniu kościelnych uroczystości. Z pewnością więc papież Franciszek będzie spędzał te święta skromniej niż jego poprzednicy. To co, łączy Franciszka z Janem Pawłem II to duża otwartość i bezpośredniość w wychodzeniu do ludzi. Wszystko to, jak sądzę zobaczymy też przy obchodzeniu Świąt. Ciekawy jestem jak będą wyglądały te pierwsze za pontyfikatu Franciszka Święta Bożego Narodzenia, dowiemy się dopiero po ich przeżyciu.

Źródła: zrodlo.krakow.pl, niedziela.pl, wiadomosci.wp.pl, wpolityce.pl, watykan.lovetotravel.pl.

Święto św. Szczepana

Drugi Dzień Świąt Bożego Narodzenia

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia, Kościół katolicki wspomina św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę chrześcijańską. Greckie imię Stephanos znaczy tyle, co „wieniec” i jest tłumaczone na język polski jako Stefan lub Szczepan. Nie wiadomo kiedy, oraz gdzie św. Szczepan się urodził. Jego greckie imię wskazywałoby, że był nawróconym hellenistą. Nie są znane także szczegóły z wcześniejszego życia św. Szczepana. Jego dzieje rozpoczynają się od czasu wybrania go na diakona Kościoła. Apostołowie w odpowiedzi na propozycję św. Piotra wybrali siedmiu diakonów dla posługi ubogim, aby w ten sposób odciążyć uczniów Chrystusa oraz dać im więcej czasu na głoszenie Ewangelii. W gronie tych siedmiu znalazł się Szczepan. Nie ograniczył się on jednak wyłącznie do posługi ubogim. Według Dziejów Apostolskich, „pełen łaski i mocy Ducha Świętego” głosił

Ewangelię z mądrością, której nikt nie mógł się przeciwstawić.

Gorliwością głoszenia Ewangelii, czynieniem znaków i cudów naraził się starszyźnie żydowskiej. Żydzi nie mogąc sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia Szczepan przemawiał, podburzyli lud, i postavili w Sanhedrynie fałszywych świadków przeciw Szczepanowi, oskarżając go o bluźnierstwo przeciw Świątyni i Prawu. W czasie rozprawy przed Sanhedrynem, kiedy Szczepan wygłaszał przemówienie obronne, a jednocześnie oskarżycielskie pod adresem Żydów, ci, którzy zasiadali w Sanhedrynie zobaczyli, że jego twarz podobna była do oblicza anioła. W mowie tej Szczepan ukazał dzieje Izraela z perspektywy chrześcijańskiej, konkludując, że naród ten stale lekcewał wole Boga. Publicznie wyznał Chrystusa, za co został ukamienowany przez miejscową społecz-



Bożena Florek

ność żydowską w Jerozolimie i wyrzucony poza miasto. Dzień ten miało kilka kroków zaledwie od Bramy Damasceńskiej. Św. Szczepan zginął około 36 roku ukamienowany.

Jest określany mianem Protomartyr - pierwszy męczennik. Kult świętego męczennika rozwinął się natychmiast. Jednak w trakcie zawieruch, jakie nawiedzały Ziemię Świętą, w tym także Jerozolimę - prześladowania chrześcijan, których początkiem była śmierć św. Szczepana, potem najazd Rzymian i inne nieszczęścia - zapomniano o jego grobie. Odkryto go dopiero w 415 roku. Skoro udało się go rozpoznać, to znaczy, że św. Szczepan musiał mieć grób wyróżniający się i z odpowiednim napisem. O znalezieniu tego grobu pisze kapłan

Lucjan, któremu miał się zjawić we śnie pewnej nocy Gamaliel, nauczyciel św. Pawła, i wskazać grób swój i św. Szczepana w pobliżu Jerozolimy Kefar-Camla. Chrześcijanie, uciekając przed oblężeniem Jerozolimy i w obawie przed jej zburzeniem przez cesarza Hadriana, zabrali ze sobą śmiertelne szczątki tych dwóch czcigodnych mężów i we wspomnianej wiosce je pochowali. Gamaliel bowiem miał zakończyć życie jako chrześcijanin. Na miejscu odnalezienia zwłok biskup Jerozolimy, Jan, wystawił murowaną bazylikę; drugą zbudował w miejscu, gdzie według podania Szczepan miał być ukamienowany. Bazylikę tę upiększyli św. Cyryl Jerozolimski (439) i cesarzowa św. Eudoksja (460). Potem szczątki świętego znalazły się w Konstantynopolu, a w 560 roku dotarły do Rzymu, gdzie umieszczono je w bazylice św. Wawrzyńca za Murami.



Święty Szczepan

oktawy Świąt Bożego Narodzenia umieścił święto św. Szczepana. Być może stało się tak po to, byśmy zapamiętali, że ofiara ze strony Boga dla człowieka pociąga konieczność także ofiary ze strony człowieka dla Boga, chociażby ona wymagała nawet krwi męczeństwa.

W ikonografii Szczepan przedstawiany jest najczęściej w scenie kamienowania, w innych przedstawieniach pojawia się jako młody diakon, a jego atrybutami są: gałąź palmowa, księga Ewangelii, kamienie. Jest patronem woźniców, stangretów, stajennych, murarzy, krawców, kamieniarzy, tkaczy, stolarzy, bednarzy. Wzywany jest w przypadku bólu głowy, kamicy, kolki i opętania, a także w modlitwie o dobrą śmierć.

Źródła: Wikipedia, brewiarz.pl

Złote Myśli

Wigilia jest wyjątkowym, szczególnym i niezwykłym dniem radosnego oczekiwania Bożego Narodzenia.

Wigilia jest najbardziej szczególnym dniem jedności w miłości.

*Boże Narodzenie jest pełne światłości Pana.
Boże Narodzenie jest cudem cudu.*

Perła

Trzej Królowie

Objawienie Pańskie



Marian Skoczylas

Święto Trzech Króli jest obchodzone w Kościele Katolickim w dniu 6 stycznia. Historia opisana w Ewangelii Mateusza, według której Mędrcy ze Wschodu przybyli do Betlejem, aby oddać pokłon Jezusowi, jest symbolem święta Objawienia Pańskiego, Epifanii. Jest to chrześcijańskie święto mające uczcić objawienie się Boga człowiekowi (teofania), obecność Boga w historii człowieka, a także uzdolnienie człowieka do rozumowego poznania Boga. W Polsce święto to jest nazywane potocznie właśnie świętem Trzech Króli.

Objawienie Pańskie należy do pierwszych świąt, które uświęcił Kościół. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wyznaczało ono początek roku liturgicznego, we wczesnym chrześcijaństwie dzień ten obchodzony był na Wschodzie jako święto Bożego Narodzenia (w Apostolskim Kościele Ormiańskim jest tak do dzisiaj), a także wspomnienie pokłonu Mędrców, Chrztu Pańskiego i przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej. Było to święto Epifanii, objawienia się Boga całemu światu. W Kościele łacińskim święto to zaczęło obchodzić od końca IV w. jako święto niezależne od Bożego Narodzenia.

Dzień 6 stycznia stał się na zachodzie obecnym świętem „Trzech Króli”, które interpretuje się, jako objawienie się Boga ludom nieżydowskim, pogańskim, reprezentowanym przez Mędrców ze wschodu. Według chrześcijan Objawienie Pańskie ma swoją symbolikę: jest pokłonem przed Bogiem Wcielonym zarówno części świata pogan, jak i ludzi z różnych warstw społecznych oraz narodowych w ogóle (stąd dużo później przedstawienie Mędrców jako trzech osób, z których jedna jest czarna, druga młoda, a trzecia stara). Wśród takiej rodziny ludzkiej narodził się Chrystus ze swą zbawczą misją, a ona w swych przedstawicielach przybyła z różnych stron, aby złożyć mu hołd. Uniwersalność zbawienia, ponad wszelkimi podziałami,

zaakcentowana jest poprzez samą nazwę święta i jego wysoką rangę w Kościele powszechnym.

Trzej Królowie, inaczej Trzej Mędrcy, Trzej Magowie to według tradycji chrześcijańskiej osoby, które miały podążać za Gwiazdą Betlejemską i przybyć do miejsca narodzin Jezusa Chrystusa i przekazać mu dary. Tradycyjnie uznawani są za świętych w katolicyzmie, prawosławiu oraz w starożytnych Kościołach Wschodu.



Jedyna informacja o mędrcach znajduje się w Ewangelii Mateusza, gdzie nie podano ich liczby. Wydaje się, że Trzej Magowie nie byli postaciami historycznymi, a opowiadanie Ewangelii Mateusza o pokłonie magów wydaje się być rodzajem katechetycznego pouczenia o znaczeniu i misji Jezusa narodzonego z Maryi Dziewicy. Ewangeliczna historia Mędrców opowiada o cudzoziemcach (ich liczba nie jest znana – w przekazach biblijnych mówi się jedynie o trzech darach i to na tej podstawie wysnuwa się potocznie przyjętą liczbę trzech mędrców), którzy, wiedzeni gwiazdą, wyruszyli w drogę do Betlejem, które wyznaczyli jako miejsce narodzin na podstawie proroctwa w Księdze Micheasza, aby złożyć pokłon i dary narodzonemu królowi żydowskiemu. Po drodze wstąpili na dwór Heroda. Ten, usłyszawszy nowinę, w narodzonym upatrywał rywala.

Mędrcy według ewangelii weszli do domu, w którym przebywali Maria i Józef z Jezusem, ofiarowali mu mirrę, złoto i kadzidło (kadzidło i mirra była wówczas w cenie złota, tę aromatyczną żywicę z rzadkich drzew palili w swoich pałacach jedynie najzamożniejsi ludzie). Otrzymałszy podczas snu wskazówkę, aby nie wracali do Heroda, pielgrzymi wyruszyli z powrotem do swych krajów inną drogą.

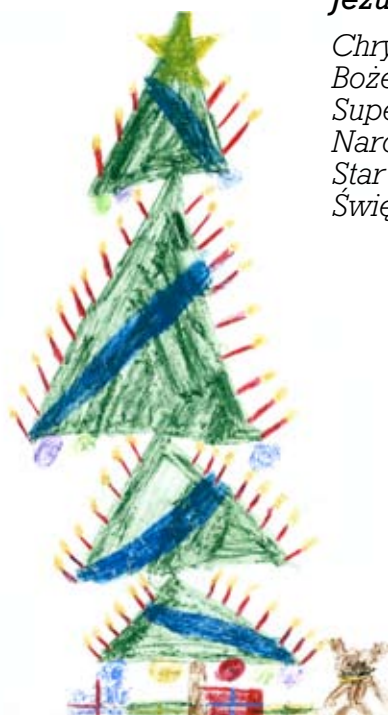
Biblia nie wymienia imion ani liczby Magów. Polskie przekłady biblijne nazywają ich rozmaicie: Biblia poznańska nazywa ich astrologami pochodzącymi ze Wschodu, Biblia Tysiąclecia mędrcami ze Wschodu. W zachodnim chrześcijaństwie popularnie nazywani są imionami Kacper, Melchior i Baltazar według tradycji, jaka narodziła się w średniowieczu. Bezpodstawnie uważa się ich również za królów, bo ani Pismo Święte, ani najstarsza tradycja nie widziały w nich królów.

Motyw Trzech Króli, a głównie Pokłon jest częstym motywem w sztuce. W zależności od epoki przedstawiano ich jako mędrców ze wschodu (Pokłon Trzech Króli Rubensa), trzech skromnych wędrowców (Pokłon Trzech Króli Giotta) ale i jako króli w otoczeniu orszaku i w pełnych przepychu szatach (Pokłon Trzech Króli Gentile da Fabriano).

Święto Trzech Króli ma swoje zwyczaje. Zwyczaj święcenia tego dnia złota i kadzidła wykształcił się na przełomie wieków XV i XVI wieku. Poświęcanym kadzidłem, którym była żywica z jałowca, okadzano

domy i obejście, co miało znaczenie symbolicznego zabezpieczenia go przed chorobami i nieszczęściami. W tym samym celu poświęconym złotem dotykano całej szyi. Po uroczystym obiedzie podawano ciasto z migdałem. Ten, kto go odnalazł w swoim kawałku, zostawał „królem migdałowym”. Znany był też zwyczaj chodzenia dzieci z gwiazdą, które pukając do domów, otrzymywały rogale, zwane „szczodrakami”. Śpiewano przy tym kolędy o Trzech Królach. Przy kościołach stały stragany, sprzedawano kadzidło i krede.

Od XVIII wieku upowszechnił się także zwyczaj święcenia kredy, którą zwyczajowo w święto Trzech Króli na drzwiach wejściowych w wielu domach katolickich pisano litery: K+M+B oraz datę bieżącego roku. Zwyczaj ten, znany również w czasach obecnych, jest błędną interpretacją łacińskiej inskrypcji C+M+B Christus Mansionem Benedicat (Niech Chrystus błogosławi temu domowi), choć święty Augustyn tłumaczy je jako Christus Multorum Benefactor (Chrystus dobroczyńcą wielu). Legenda o „trzech królach” pojawiła się w średniowieczu, stąd przyjęło się błędne odczytywanie tych liter jako imion Mędrców. Dzień ten był również zakończeniem okresu Godów, który rozpoczyna się w pierwszym dniu Święta Bożego Narodzenia, a początkiem karnawału. W wielu miastach w Polsce dzień Objawienia Pańskiego świętowany jest przez Orszak Trzech Króli: uliczne jasełka, połączone ze wspólnym kolędowaniem rodziców i dzieci.



Jezus

*Chrystus
Boże
Super
Narodzenie
Star
Święta*

Epifania

*Boże Narodzenie
Grudzień
Nowy Rok
Okres
Święto
Styczeń
Trzech Króli*



**Tadeusz
Gorlach**

Boże Narodzenie

*Grudzień Pasterka Szopka
Gwiazdka Kutia Okres
Wigilia Adam Betlejem
Kolęda Czas Epifanii
Karp i Ewa Trzech
Opłatek Świąteczni
Grzyby Tort Magów*

Filozofia

*Sylwestra
Iskra
Nowy Rok
Sowietskoje
Grudzień
Igristoje
Styczeń
Cio-ciosan*

Katedra Świętego Mikołaja w Elblągu



Ireneusz Kawalek

W związku ze Świętami Bożego Narodzenia chciałbym Wam, Czytelnikom, zaprezentować wizerunek i historię katedry Świętego Mikołaja, która mieści się w moim rodzinnym mieście, Elblągu. Usytuowana jest ona nad rzeką Elbląg, niedaleko pomostu, a jej historia sięga XIII wieku. Jest siedzibą najstarszej w mieście parafii katedralnej Św. Mikołaja, a od 1992 roku jest katedrą diecezji elbląskiej. Kiedy byłem małym chłopcem, wówczas chodziłem do tej katedry elbląskiej na niedzielne nabożeństwa.

Wieża katedry to najwyższa budowla Elbląga, ma blisko 100 metrów (jak mówią źródła 97 metrów, chociaż ja byłem przekonany, że 182), jest ona ewenementem dla Europejczyków. Wieża czyni katedrę jednym z najwyższych obiektów sakralnych w Polsce, jest widoczna z wielu punktów w mieście.

Początki kościoła sięgają XIII wieku, lecz obecna wieża jest dużo młodsza. W 1777 roku kościół uległ zniszczeniu w wyniku pożaru, do jakiego doszło gdy nad Elblągiem rozszalała się burza, w wieżę katedry uderzył piorun, a za nią zapalił się cały kościół. Oprócz wieży uległ zniszczeniu dach kościoła, na szczęście udało uratować część wyposażenia. Po odbudowie kościół zyskał wygląd barokowy. Największą inwestycją było odbudowanie w początku XX wieku w miejscu zniszczonego przez pożar trójwieżowego masywu nowej wieży. We wnętrzu wieży urzą-



dzono bibliotekę parafialną, mieszczącą około 1500 woluminów, w tym wiele z okresu średniowiecza. Wyższe piętra zajmował system napędzający zegar oraz 6 brązowych dzwonów.

Świątynia została powtórnie zniszczona w 1945 roku w wyniku działań wojennych, jej odbudowę rozpoczęto w 1948 roku. Teraz katedra stanowi perłę wśród elbląskich zabytków. Wnętrze jest niezwykle bogate, do najcenniejszych elementów wyposażenia należą: gotycka chrzcielnica z brązu z 1387 roku, drewniane figury apostołów, wielka gotycka rzeźba Św. Mikołaja oraz późnogotyckie ołtarze przeniesione z innych kościołów Elbląga. Na szczególną uwagę zasługują oczywiście organy, których początki sięgają XIV wieku, wielokrotnie ulegały zniszczeniom i były rekonstruowane i rozbudowywane.

Z sentymentem wspominam tę katedrę Świętego Mikołaja, tak jak całe moje rodzinne miasto Elbląg, a ta świątynia przysłała mi na myśl w tym szczególnym świątecznym okresie.

Życzę Wam, Drodzy Czytelnicy, wspaniałych prezentów od Świętego Mikołaja a na Święta i Nowy Rok wszystkiego, co się dobrem zowie.

Źródła: wikipedia; elblag.wm.pl

Złote Myśli

*Hej, wołaj, aż przyjdzie Święty Mikołaj.
Jak dostaniesz prezenty, będziesz przejęty.
Jak dostaniesz prezenty, będziesz wniebowzięty.
Najlepsze prezenty daje święty.
Bardzo wiele jest w Kościele.*

Perła



MAREK MIGDAŁ,
farba plakatowa

PIOTR ORDYK,
pastele



KRYSTYNA CYMERYŚ, DANUTA
KASZA, ANNA FELUŚ,
farba plakatowa

PIOTR BAL,
pastele





KRZYSZTOF KIJOWSKI,
pastele



PIOTR BAL,
kredki



PIOTR BAL,
pastele



PIOTR STAWOWY,
pastele



STANISŁAW TUPTA,
farba plakatowa

Kolędowanie

Wśród wielu bożonarodzeniowych zwyczajów warto zwrócić uwagę na kolędowanie. Zwyczaj kolędowania polega na odwiedzaniu domostw, głoszeniu wesołej nowiny, że narodził się Chrystus i składaniu życzeń pomyślności w Nowym Roku. Ludzie przebierają się za różne postacie biblijne (m.in. Trzej Królowie, Herod, Anioły, Diabeł, Pastuszkowie), chodzą po domach i śpiewają kolędy, a odwiedzani dają datki. Jest to obyczaj na cześć narodzenia Pana Jezusa. W ten sposób oddajemy cześć i chwałę Panu Bogu. Zwyczaj ten jest praktykowany także w naszym Domu, w styczniu grupa kolędników z księdzem odwiedza mieszkańców. Wśród kolędników są Anioły, Diabeł, Herod i Pastuszkowie. Kolędnicy są ciepło przyjmowani przez mieszkańców, śpiewają kolędy i życzą dobrego roku, a ksiądz błogosławi i święci nas i pomieszczenia.

Kolędnicy są tradycją Świąt Bożego Narodzenia, kiedyś był to zwyczaj bardzo popularny, dzisiaj kolędowanie z gwiazdą, szopką czy turońmi należy do rzadkości i spotykane jest głównie we wsiach na południu Polski.

Obchody kolędnicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. Zwyczaj ten początkowo był związany ze Świętem Godowym, później poświęcony został świętom Bożego Narodzenia.

W Polsce pierwsze zapisy o nich sięgają XVI wieku, lecz zwyczaj ten prawdopodobnie praktykowano już wcześniej. Był praktykowany zwykle na wsi, do dziś jeszcze zachował się w niektórych regionach. Według tradycji kolędnicy zbierali datek popularnie nazywany kolędą. W zamian za życzenia, przyjmowane jako pomyślna wróżba urodzaju i powodzenia, gospodarze obdarowywali przebierańców świątecznymi smakołykami lub wykupywali się drobnymi datkami. Grupy kolędników we wszystkich regionach Polski chodziły od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli (6 stycznia), a niekiedy przez cały okres karnawału. Kolędnikiem mógł zostać każdy, ale najczęściej byli nimi chłopcy, ponieważ podczas kolędowania trzeba było przejść wiele kilometrów i być bardzo wytrzymałym pomimo mrozów śpiewać i dobrze się bawić. Każdy był tutaj pięknie przebrany za postać biblijną a stroje każdy wykonywał sam. Charakterystycznymi postaciami w grupach kolędniczych byli: pasterze,

Trzej Królowie, dziad, baba (za postacie kobiece przebierali się również chłopcy), Żyd, śmierć, diabeł, Cygan, żołnierz, policjant, kominiarze, muzykanci. Skład grupy kolędniczej jest różny w zależności od regionu. Turoń popularny jest w Małopolsce, zaś Bocian w regionach wysuniętych bardziej na północ. Kominiarze, Policjant, Żołnierz mogą być spotykani na Kaszubach, ale nie są spotykani w wielu regionach Małopolski, tu z kolei występują postaci żyda, szopkarzy, dziada i baby.

Kolędnicy różnili się przebraniem, repertuarem odgrywanych scen, a także akcesoriami. Jedni pukali do drzwi prowadząc żywe zwierzęta, inni przychodzili

z gwiazdą lub szopką, niektórzy z turońmi. Grupa kolędnicza nosiła maski, którymi dla żartów straszono widzów. Najbardziej upowszechniły się: turoń, koza, niedźwiedź, koń, kogut, bocian. Popularne również były pochody z gwiazdą, wykonaną z kolorowego papieru, podświetloną od środka, przymocowaną ruchomo do

drzewca. Kolędnik ją trzymający nazywany był gwiazdorem lub gwiazdlichem. Życzenia składano wierszem albo kolędą, płatano przy tym figle, recytowano zabawne rymowanki, całemu widowisku towarzyszyła atmosfera ogólnej wesołości. Chodzili też szopkarze z szopką i kukielkami, na żywo na scenie szopek odgrywano jasełka czyli przedstawienie o narodzeniu Chrystusa, kolędujący z gwiazdą śpiewali bożonarodzeniowe pieśni, a tzw. Herody odgrywały przedstawienie o Bożym Narodzeniu i królu Herodzie. W biblijną opowieść przyścisła Jezusa na świat wplataną ludowe wątki i tradycje. Obchód kolędniczy był wyczekiwanym wydarzeniem, pominięcie domu uważane było za zły znak.

Zwyczaj kolędowania jest do dziś jeszcze popularny w Polsce, na Słowacji, w Czechach, Białorusi, Rosji, Ukrainie i Serbii. Praktykuje się go zwykle do Trzech Króli, rzadziej również w Ostatki.

Przedstawienia kolędników i jasełek są bardzo popularne wśród przeglądów i festiwali kolędowych. Sama tradycja jest często podtrzymywana przez szkoły, domy kultury, zespoły regionalne.



Barbara Dąbska



Źródło: wikipedia

Jasełka 2013

Nasza grupa teatralna od wielu lat w tym szczególnym okresie roku przygotowuje Jasełka. Nasze ubiegłoroczne Jasełka miały szczególny, awangardowy charakter. Ich premiera miała miejsce w naszym Domu w styczniu 2013, a potem wystąpiliśmy z przedstawieniem na XIX Festiwalu Zespołów Kolędniczych Domów Pomocy Społecznej w Tuchowie koło Tarnowa, w miejscowym Domu Kultury. Jasełka te nie stanowiły tradycyjnego przedstawienia wydarzeń od narodzin Dzieciątka Jezus w Betlejem, lecz zostały oparte na „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa.

Jasełka rozpoczynają się kolędą „Wśród nocnej ciszy”, zresztą kolędy towarzyszą całemu przedstawieniu.

do Betlejem” a jeden z nich prosi o finansowe wsparcie, lecz tych również skąpiec wypędza. Jednak najbardziej oburzył się na dziada, który śpiewając ulubioną piosenkę prosi o jałmużnę. Ebenezer i jego wygania i skarży się do pomocnika, że nie można spokojnie pracować. Kiedy zostaje sam, zasypia przy stole, lecz budzi go żona jego zmarłego wspólnika Jakuba Marleya, która ostrzega go, że jej mąż błąka się i tuła w zaświatach, i musi wykonywać ciężkie prace, aby odkupić swoje winy, bowiem, gdy żył był wielkim sknerą i nie umiał pomagać innym tak, jak Ebenezer. Żona wspólnika



Bożena Florek

Jasełka w Tuchowie



Akcja rozgrywa się w dniu Wigilii Bożego Narodzenia. Na scenie pojawia się Ebenezer Scrooge i jego pomocnik Bob Cratchit. Do Ebenezera przychodzi jego siostrzeniec Fred, który zaprasza wujka na wieczerzę wigilijną, lecz ten zdecydowanie odmawia uczestnictwa w obchodzeniu Świąt. Następnie pojawiają się kwestarze, którzy proszą o pieniądze dla biednych dzieci, lecz Ebenezer nazywa ich darmożjadami. W końcu wchodzi kolędniczy, śpiewają kolędę „Przybieżeli

daje mu przestrozę, że w noc wigilijną zjawią się trzy duchy, które pokażą mu jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Początkowo Ebenezer nie wierzy w słowa żony zmarłego wspólnika, lecz gdy zasypia budzi go duch przeszłości i przenosi go najpierw do szkoły, w której został sam, bo nikt nie zabierał go na Święta Bożego Narodzenia. Potem z przeszłości duch pokazuje mu scenę u jego pracodawcy, gdzie Ebenezer uczył się zawodu i ów pracodawca mówi, że za-

świeciła pierwsza gwiazda na niebie, więc zaprasza wszystkich do wieczerzy wigilijnej. Drugi duch pokazuje mu teraźniejszość i wówczas wszyscy śpiewają „Jezusa narodzonego wszyscy witajmy”. Kiedy duch teraźniejszości budzi Ebenezera, wszyscy śpiewają kolędę „Wesołą nowinę bracia słuchajcie”. Gdy duch teraźniejszości przenosi Ebenezera do mieszkania jego pomocnika słychać w tle „Oj maluski, maluski”. Następnie w mieszkaniu pojawia się pomocnik Ebenezera, jego żona i dwoje dzieci. Wówczas śpiewają kolędę „Cicha noc”. Pomocnik Ebenezera chce pomodlić się przy stole o zdrowie swego pracodawcy, lecz żona krytykuje tę intencję, gdyż uważa, że Ebenezer jest skąpym, złym człowiekiem. Jednak Marley stwierdza, że nie im jest dane osądzać, kto jest dobry, a kto zły, tym bardziej, że pracodawca był filantropem wieczerzy wigilijnej. Wówczas w tym mieszkaniu wszyscy śpiewają kolędę „Lulajże Jezuniu” po której żona pomocnika stwierdza, że trzeba się pomodlić nie tylko o zdrowie ich chorego synka, o cudowne uzdrowienie, lecz również za wszystkie dzieci oraz aby miłosierdzie boże i opatrność świętych czuwała nad wszystkimi, abysmy mogli spotkać się przy stole wigilijnym w tym samym gronie. W końcu pojawia się duch przyszłości, który budzi Ebenezera i zaprowadza go na jego własny grób, nad którym plotkarze komentują jego śmierć. Mówią, że Srooge nie utrzymywał kontaktów z rodziną, jego majątek zostanie zlicytowany, i nikt nie posadzi na jego grobie kwiatka, ani nie zapali świeczki, ponieważ był skąpcem. Nagle Ebenezer budzi się, już prawie świta, łapie się za głowę i mówi samokrytycznie, że był niedobrym człowiekiem, lecz chciałby swoje życie zmienić na lepsze. Zobaczył przez okno przebiegającą dziewczynkę, która powiedziała mu, że już jest Boże Narodzenie więc Ebenezer poprosił ją, aby przyniosła do jego mieszkania tłustą gęś. Tymczasem u Sroogea zbierają się wszyscy występujący w Jasełkach i śpiewają kolędę „Dzisiaj w Betlejem”. Ebenezer przeprosza wszystkich, nazywa ich przyjaciółmi i rodziną. Wszyscy są zdziwieni, ale bardzo się cieszą zmianą charakteru Ebenezera. Na zakończe-

nie dwaj kolędnicy wypowiadają życzenia, najpierw rymowane, a potem góralskie, bardzo satyryczne. Po tych życzeniach wszyscy biesiadnicy śpiewają kolędę „Z narodzenia Pana”.

Po premierze nasze przedstawienie zostało nagrodzone rzesistymi oklaskami publiczności i słusznie, ponieważ przedstawiliśmy coś fantastycznego. Akcja tradycyjnych Jasełek jest corocznie bardzo podobna, natomiast nasze ubiegłoroczne Jasełka były bardzo oryginalne i awangardowe. Pomysł przedstawienia Jasełek w sposób tak profesjonalny jest dużym ewenementem w dotychczasowych przedstawieniach. Recytowane dialogi były wielką atrakcją. Po przedstawieniu publiczność wiwatowała na naszą cześć, bo na pewno nikt ponownie nie będzie miał takiego scenariusza Jasełek.

Tymczasem nasze tegoroczne Jasełka oparte są na tradycyjnych wydarzeniach jednej nocy, które miały miejsce w Betlejem. Tak więc pastuszkowie zastanawiają się, co dadzą Nowonarodzonemu Zbawicielowi. Tymczasem Maria z Józefem poszukują noclegu, który pomaga im znaleźć Anioł Stróż. Wiadomość o mającym narodzić się nowym królu żydowskim dotarła do króla Heroda, który obawia się narodzin Zbawiciela. Anioł Stróż zaprowadził Marię i Józefa do stajenki w Betlejem, gdzie narodził się Jezus Chrystus. Przybywają najpierw pastuszkowie z darami, a następnie Trzej Królowie: Baltazar, Kacper, Melchior, którzy przynoszą mirrę, kadzidło i złoto. Nowym elementem wprowadzonym w te tradycyjne Jasełka są postacie jasnowidzów: Kasandry, Nostradamusa i królowej Saby, którzy wcielają się w te osoby w chacie znachorek, po wypiciu ziół i przepowiadają po przedstawieniu swojej roli w historii ludzkości, narodzin Zbawiciela. Wszystkie te sceny przeplatane są kolędami. Jasełka kończą się radośnie z powodu tego, co zdarzyło się w ciągu jednej nocy i aktorzy śpiewają kolędę „Jezusa Narodzonego”.

Dziękujemy naszym paniom terapeutkom za reżyserię Jasełek, w czasie których możemy zaimprovizować niektóre teksty i dzięki temu zaprezentować swoje predyspozycje.

Złote Myśli

Siostró, bracie, witamy was w świątecznym klimacie.

Wierzę, że Święta będą w miłej atmosferze.

Gdy Święta miną, magia Święt pozostanie we wspomnieniach.

Perła

Humor na Święta



Jacek z Władkiem szli drogą, nagle w oddali zobaczyli postacie...

Jacek mówi:

– Władek, zobacz, jacyś ludzie stoją.

Podeszli bliżej, okazało się, że to nie ludzie, tylko bałwany.



Krzysztof Kijowski
tekst



Wojciech Wierzbicki
rysunek

Zima

*Spadł już pierwszy śnieg, puszysty biały śnieg.
Utworzyły się czapy na drzewach i krzewach.
Pojadą kuligi z dzwoneczkami i pochodniami,
a my będziemy się cieszyć, kiedy będziesz z nami.
Dookoła cisza, a my mkniemy w siną dal przez las,
który zachwyca i w dzień i w nocy.
Jest pełnia księżycy, więc widno jak w dzień.
Gdzieś w oddali słychać jak gra muzyka,
dojeżdżamy do ruin starego zamku hrabiego na Tęczynie
i tutaj zapalamy ognisko.
Młodzi będą składać przysięgę harcerską.
To były niezapomniane chwile,
które pamięta się całe życie.*



Anna Wolska

Z ŻYCIA DOMU

Kalendarium opracowały:
D. Najder, B. Słowakiewicz

W ostatnim tegorocznym numerze, jak nakazuje nam nasza redakcyjna tradycja, przedstawiamy kalendarium najciekawszych wydarzeń z całego roku, w których uczestniczyliśmy. Zachęcamy Was do wspomnień.

TEATR

Nasza grupa teatralna „Teatr Wyobraźni”, która działa już od 19 lat, pracowała w tym roku jak zwykle bardzo intensywnie. Przygotowała nowe przedstawienie „Niezwykłe przygody Michasia Pogody” (o przedstawieniu pisała w numerze 53 Bożena Florek), jak co roku grupa przygotowywała też tradycyjne jasełka.

18.01 Grupa teatralna „Teatr Wyobraźni” wystawiła w naszym Domu jasełka – tym razem zatytułowane „Opowieść Wigilijna”. Scenariusz przedstawienia był oparty na opowiadaniu Karola Dickensa, nawiązującym do Wigilii Bożego Narodzenia (o jasełkach pisze w tym numerze Bożena Florek).

24.01 Grupa po raz drugi wystawiła przedstawienie „Opowieść Wigilijna”, tym razem w Tuchowie na XIX Małopolskim Przeglądzie Zespołów Kolędniczych DPS im. St. Kurczaba. Każdy z aktorów otrzymał pamiątkowe upominki. Oprócz występów odbył się również konkurs szopek, w którym nasza praca została wyróżniona.

18.04 Grupa teatralna po raz pierwszy wystawiła nowe przedstawienie zatytułowane „Niezwykłe przygody Michasia Pogody”, z którym wystąpiła w Domu Kultury przy ul. Krupniczej 1 w ramach Przeglądu „O Buławę Lajkonika”.

23.05 „Teatr Wyobraźni” po raz drugi wystąpił z przedstawieniem o Michasiu, tym razem na terenie naszego Domu, dla mieszkańców i rodzin, zaproszonych na uroczyste spotkanie z okazji Dnia Matki.

29.05 Nasza grupa teatralna wystąpiła z tegorocznym przedstawieniem po raz kolejny, tym razem na terenie Ogrodu Doświadczeń, podczas obchodów Integracyjnego Dnia Dziecka, w ramach XIV Tygodnia Osób Niepełnosprawnych. Odbyło się podsumowanie Przeglądu „O Buławę Lajkonika”, w którym nasza grupa zajęła I miejsce i otrzymała Wielką Buławę.



24.09 Grupa wystąpiła z przedstawieniem „Niezwykłe przygody Michasia Pogody” w NCK-u podczas Krakowskich Spotkań Artystycznych Gaudium 2013, organizowanych przez Stowarzyszenie Pomocy Socjalnej „Gaudium et spes”. Oprócz konkursu scenicznego, odbył się również konkurs plastyczny.

Tak jak po inne lata, regularnie bywaliśmy na ciekawych spektaklach i imprezach kulturalnych, które odbywały się w naszym mieście, między innymi w ramach XIV Tygodnia Osób Niepełnosprawnych

„Kocham Kraków z wzajemnością”, który odbywał się w dniach od 24 do 31 maja (o Tygodniu pisała w numerze 53 Bożena Florek).

28.02 Byliśmy w Teatrze Starym im. Heleny Modrzejewskiej, Scena Kameralna, na sztuce „Anatomia Tytusa”, która jest parafrazą dramatu Williama Szekspira opowiadającą o tragicznym losie rzymskiego wodza Tytusa Andronikusa.

14.05 Ponownie wybraliśmy się do teatru, tym razem był to Teatr im. Juliusza Słowackiego. Obejrzelśmy sztukę „Chory z urojenia”. Jest to komedia skła-



„Niezwykłe przygody Michasia Pogody”

Tegoroczne przedstawienie „Teatru Wyobraźni” jest oparte na opowiadaniu jednego z aktorów, Andrzeja Porębskiego. Cały spektakl przeplatany jest wprowadzającymi w akcję opowiadaniem narratora. Michaś Pogoda pracuje u szewca, jest jego czeladnikiem. Wysłany z butami do profesora jest świadkiem ataku chuliganów na profesora. Chłopiec staje w obronie profesora, i w nagrodę dostaje czapkę niewidkę, dzięki której może pojawiać się i znikać w dowolnym momencie. Profesor udziela mu porady jak z czapki korzystać. Michaś pojawia się na stacji kolejowej, gdzie przed tłumem podróżnych demonstruje jak czapka działa. Dochodzi do rozmowy z zakonnice, która użycie czapki neguje. Na końcu przedstawienia dzięki magicznej mocy czapki znika pociąg. Spektakl jest pełen symboli, które dotyczą życia codziennego, pozwala widzowi rozwinąć fantazję i wyobraźnię, a także uczy jak można kurtuazyjnie rozwinąć swoje predyspozycje. Niesie ze sobą przesłanie, że nie należy wyśmiewać się, kpić z innych osób i należy mieć szacunek do osób mądrzejszych, które więcej wiedzą o życiu niż my.



dająca się z trzech aktów. Opowiada historię Argana, który nieustannie wmawia sobie kolejne choroby i z dużą skrupulatnością stosuje się do zaleceń lekarza. Sztuka porusza bardzo aktualny temat samotności, paradoksu życia, pychy i próżności człowieka - w dzisiejszym zagmatwanym świecie wszyscy jesteśmy „chorzy”, bo zbyt często jesteśmy samotni. W rolę Argana wcielił się jeden z najpopularniejszych polskich aktorów – Andrzej Grabowski.

06.07 Po raz kolejny byliśmy w Teatrze Starym, gdzie mieliśmy okazję obejrzeć spektakl zatytułowany „Orestesja”. Spektakl jest oparty na tragedii Ajschylosa, opisującej tragiczną klątwę, którą dotknięty został ród Agamemnona (o spektaklu pisała w numerze 53 Anna Wolska).

MUZYKA

Zawsze bardzo chętnie spędzamy czas na obcowaniu z muzyką, która daje nam wiele radości. Sami organizujemy spotkania z piosenką, gdzie gramy i śpiewamy, chętnie też uczestniczymy w koncertach muzyki lekkiej i poważnej, festiwalach piosenki, ostatnio polubiliśmy też popularne karaoke.

21.04 Byliśmy w Dworze Czeczów, gdzie wysłuchaliśmy pięknego koncertu - Wiosenna gala „Od piosenki do musicalu”.

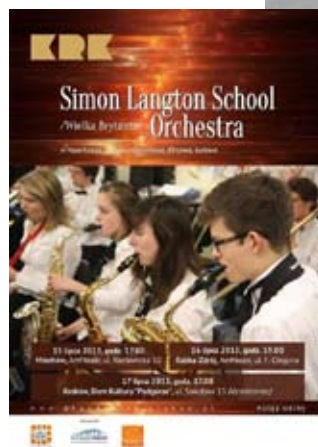
24.05 Uczestniczyliśmy w warsztatach bębniarskich „Rytm Miasta II” organizowanych przez „Republikę Marzeń Mimo Wszystko” Fundacji Anny Dymnej. Warsztaty odbyły się na Rynku Głównym w dniu inauguracji XIV Tygodnia Osób Niepełnosprawnych. Były one prowadzone przez doświadczonego instruktora gry na instrumentach perkusyjnych, Mateusza Saragatę. Wśród wykorzystanych instrumentów perkusyjnych znalazły się mało znane: djembe, conga, bongosy, cajon, dar buka, a ukoronowaniem warsztatów była wspólna aranżacja utworu



13.06 W ramach Warsztatów Letnich organizowanych na terenie naszego Domu odbyły się zajęcia muzyczne „Zabawa z dźwiękiem”, graliśmy na różnych instrumentach.

18.06 Zorganizowaliśmy imprezę karaoke, która odbyła się w zaprzyjaźnionym Domu Kultury im. A. Bursy na Osiedlu Tysiąclecia. W spotkaniu brały udział również inne Domy. Śpiewaliśmy karaoke, były wykonywane różne znane i lubiane utwory. W ramach imprezy wystąpił również ze swym recitałem Tomasz Hellner.

20.06 Na zaproszenie DPS w Płazie wybraliśmy się do Chrzanowa na VI Festiwal Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych „Domek Artystów Wszelakich”. Zaprezentowaliśmy własną interpretację kilku utworów, mieliśmy możliwość obejrzyć występy innych, m.in. pantomimę do „Bolera” Ravela. Imprezę prowadził bardzo miły konferansjer (o festiwalu pisała w numerze 53 Bożena Florek).



17.07 Udaliśmy się do Domu Kultury „Podgórze”, który mieści się przy ul. Sokolskiej 13. Wysłuchaliśmy koncertu młodzieżowej orkiestry z Wielkiej Brytanii „Simon Langton School Orchestra”. Jest to szkolny chór ze szkoły męskiej w Canterbury, w pld. Anglii. Orkiestra ma w swoim repertuarze muzykę filmową, ludową i jazzową, występuje w miejscowej katedrze, dla mieszkańców miasta oraz co 2 lata wybiera się w tournée za granicę, poprzednio koncertowała m.in. w Paryżu.

I Festiwal Piosenki Serialowej

Pewnego dnia udaliśmy się z terapeutką i paroma osobami do zaprzyjaźnionego, sąsiedniego Domu przy Łanowej 39, gdzie miał się odbyć I Festiwal Piosenki Serialowej. Przy wspólnym długim stole zebrali się jury, w skład którego weszła również nasza terapeutka, pani Marzena. Na początku, na przywitanie i rozpoczęcie zarazem, zagrano na skrzypcach motyw przewodni z bardzo lubianego serialu pt. „Polskie drogi”. Ja, piszący te słowa oglądałem ten serial w dzieciństwie. Po motywie Kurylewicza z serialu „Polskie drogi” nastąpiła dalsza część festiwalu. Wystąpili różni wykonawcy prezentujący rozmaite piosenki. Ja zaśpiewałem piosenkę tytułową z serialu pt. „Na dobre i na złe”. Nie miałem nawet dużej tremy, gdyż publiczność była bardzo sympatyczna, mieliśmy też pewne ułatwienie bo śpiewaliśmy – myślę o wykonawcach z naszego Domu – karaoke. Karaoke polega na śpiewaniu z podkładem muzycznym, a na ekranie z rzutnika wyświetlany jest tekst śpiewanych utworów. Pan Krzysztof Kijowski zaśpiewał motyw z serialu pt. „Jan Serce”, a pani Bożena Florek filmową piosenkę „Miłość Ci wszystko wybaczy”, wykonywana oryginalnie przez Hanke Ordonównę. Na festiwalu wystąpili mieszkańcy z różnych Domów Pomocy Społecznej, między innymi z ulicy Łanowej 39, ul. Sołtysowskiej i z ul. Kluzeka. Był między innymi wykonany muzyczny motyw ze znanego serialu pt. „Noce i dnie”, który również oglądałem. Na koniec wystąpili mieszkańcy z Domu im. Helclów, który to dom zaprezentował przedstawienie teatralne oparte na kanwie bajki rodem z Chin.

Zebrałem aż trzy nagrody, między innymi pan terapeuta z ul. Sołtysowskiej przekazał mi na pamiątkę swój własny używany przez niego mikrofon, z którego on przez lata korzystał i który to mikrofon mu służył. Dostałem go jako dla osoby, która najmniej fałszowała. Nie muszę chyba dodawać, że wykonawcy na Festiwalu Piosenki Serialowej śpiewali do mikrofonu, co było na pewno ułatwieniem. Dostałem też dużą czerwoną nakrapianą w białe i czarne kropki biedronkę, a także pluszowego smoka – niewielkich rozmiarów pluszową zabawkę. Smok był zielony. W trakcie, gdy jurorzy obradowali nad wynikami konkursu, można było zjeść słodkie smaczne ciastka i ciasta i napić się również ciepłego. Na końcu zjedliśmy smaczny obiad.

I Festiwal Piosenki Serialowej był dla mnie niezapomnianym przeżyciem, powrotem do tego, co już miało miejsce dawniej w przeszłości, a zapadło nam wszystkim jakoś w pamięć.

Chciałbym dodać, że na zakończenie imprezy wystąpiła pani dyrektor Domu przy ul. Łanowej 39, która zamknęła festiwal. Powiedziała ona, że ta impreza będzie się odbywała w kolejnych latach.

Wojciech Wierzbicki



21.08 Zostaliśmy zaproszeni przez zaprzyjaźniony Dom „Seniora Naftowca” z ul. Kluzeka 6 na spotkanie muzyczne pod hasłem „Ogród sztuki - Nuty na trawie”. Ze względu na pogodę spotkanie odbyło się we wnętrzu budynku, w pięknie przygotowanej scenerii. Wystąpili soliści z Domów Pomocy Społecznej, którzy prezentowali nastrojowe piosenki znane i nieznanne. Na zakończenie spotkania w „Ogrodzie Sztuki” wystąpił duet Nawwar Alaidi i Ayham Hammour prezentujący utwory muzyki poważnej.

11.10 Na zaproszenie sąsiedniego Domu z ul. Łanowej 39, braliśmy udział w I Festiwalu Piosenki Serialowej. Nasz Dom reprezentowały trzy osoby, wykonywały utwory z serialu „Na dobre i na złe” i „Jan Serce” oraz utwór filmowy „Miłość ci wszystko wybaczy”. Jeden z naszych reprezentantów otrzymał nagrodę publiczności (o festiwalu pisze na poprzedniej stronie Wojtek Wierzbicki).

SPOTKANIA, ZABAWY I PIKNIKI

Tradycyjnie w ciągu roku organizowaliśmy okolicznościowe spotkania, bawiliśmy się na wielu zabawach i piknikach, nie tylko w naszym Domu, ale także poza nim, często na zaproszenie zaprzyjaźnionych Domów i instytucji. Jak co roku też hucznie bawiliśmy się na naszym tradycyjnym pikniku integracyjnym.

17.01 Bawiliśmy się na zabawie karnawałowej w naszym Domu, była możliwość wystąpienia w masce karnawałowej, wśród atrakcji było karaoke oraz ciekawe konkursy, m.in. „Jaka to melodia”.



21.01 Uroczystie obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka, z tej okazji w naszym Domu odbyła się kolejna zabawa taneczna.



25.01 Zostaliśmy zaproszeni do DPS „Seniora Naftowca” przy ul. Kluzeka 6 na kolejną w tym roku zabawę karnawałową. Odbywały się radosne tańce do muzyki na żywo, którą zapewnił uczestnikom Dragons Band. Oprócz tańców atrakcją stanowiły konkursy, m.in. zabawa w „krzeselka”, zabawa była świetna.

30.01 W naszym Domu została zorganizowana kolejna zabawa karnawałowa, połączona z występem Tomasza Hellnera, który śpiewał własne utwory.

07.02 Bawiliśmy się na zabawie zorganizowanej z okazji Tłustego Czwartku, nie zabrakło również tradycyjnych pączków oraz chrustu.

12.02 Odbyła się huczna zabawa ostatekowa, jak przystało na zakończenie karnawału.



14.02 W naszej kawiarence odbyło się uroczyste spotkanie walentynkowe, podczas którego zostały odczytane dedykacje z serduszek, była czytana poezja miłosna, a także śpiewane piosenki o tematyce miłosnej.

08.03 Obchodziliśmy uroczystie Dzień Kobiet, z tej okazji spotkaliśmy się w kawiarence, wysłuchaliśmy koncertu piosenki biesiadnej, koncertu życzeń, a także recitalu Tomasza Hellnera.

23.05 W naszym Domu miało miejsce kolejne uroczyste spotkanie, tym razem z okazji Dnia Matki. Na spotkanie zostały zaproszone nasze rodziny. Wystąpiła nasza grupa teatralna z przedstawieniem „Niezwyczajne przygody Michasia Pogody”, a także kilku mieszkańców z recitalami utworów wokalnych i instrumentalnych.





25.05 Wybraliśmy się na Piknik Integracyjny zorganizowany w Klubie Sportowym „Bronowianka” z okazji Dni Bronowic, przygotowano wiele atrakcji.

05.06 Na zaproszenie DPS przy ul. Nowaczyńskiego 1 braliśmy udział w pikniku w ramach obchodów „Dnia Mieszkańca”. Oprócz zabawy tanecznej, były również występy grupy teatralnej „Kliki” oraz zespołu „Pogodna Jesień”, pokaz straży pożarnej, a także możliwość przejażdżki bryczką.



06.06 Na zaproszenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzanach braliśmy udział w pikniku, były gry, zabawy, konkursy, zabawa taneczna, a także inne atrakcje.

12.06 Zostaliśmy zaproszeni do DPS Więckowice na obchody IX Powiatowego Dnia Seniora, w ramach których został zorganizowany „Piknik Integracyjny – Nie tylko dla seniora”, imprezie przyświecały hasła: „Kultura rodzi się z wiekiem”, „Aktywność to zdrowie”. W programie pikniku znalazły się m.in. występy zespołów, w tym grupy teatralnej „Minutki”, mecz piłki nożnej, przejażdżka bryczką, różnego rodzaju zabawy. Wszyscy dobrze się bawili (o pikniku pisał w numerze 53 Mirek Konieczny).

20.06 Braliśmy udział w „X Pikniku Świętojańskim” zorganizowanym przez DPS ul. Kluzeka 6 i Stowarzyszenie „Być”, w programie pikniku były występy artystyczne, koncerty, pokazy, zabawa taneczna, ognisko i inne atrakcje.

21.06 Na zaproszenie DPS w Nowodworzu wzięliśmy udział w obchodach „Nocy Świętojańskiej” połączonych z 10-leciem Domu. Wśród atrakcji były min.: rodeo, zorbing, loteria fantowa, puszczenie wianków na wodę, szukanie kwiatu paproci i grill.

28.06 Bawiliśmy się świetnie na kolejnym pikniku, tym razem na zaproszenie Domu przy ul. Ulanów 25.

01.08 W naszym Domu odbyła się zabawa taneczna połączona z konkursami.

12.09 Tradycyjnie o tej porze roku w naszym Domu odbył się piknik integracyjny dla mieszkańców Domu i ich rodzin. Piknik był bardzo udany, była piękna pogoda, do tańca grał na żywo zespół, był poczęstunek i różne



Andrzejki 2012

29 listopada odbyła się w naszym Domu zabawa andrzejkowa. Po powitaniu przez panie terapeutki, które były przebrane za dobre wróżki, rozpoczęła się zabawa taneczna w rytm piosenek śpiewanych przez mieszkańca grającego na organach, jak również piosenek z magnetofonu. Tańczyliśmy w parach, w kółeczku, a także indywidualnie. Po dłuższej zabawie tanecznej rozpoczęły się atrakcje.

Najpierw jedna z pań opowiedziała historię andrzejek. Andrzejki znane również jako Jędrzejki lub Jędrzejówki to wieczór wróżb odprawianych w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja - patrona Szkocji, Grecji i Rosji.

Dzień ten przypada na końcu lub na początku roku liturgicznego. Andrzejki są specjalną okazją do zorganizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem. Niegdyś wróżby andrzejkowe miały charakter wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były dla niezamężnych dziewcząt. Męskim odpowiednikiem andrzejek były katarzynki. Początkowo andrzejki traktowano bardzo poważnie, a wróżby odprawiano tylko indywidualnie. Współcześnie przekształciły się w zabawę gromadzącą młodzież obojga płci, jak również dorosłych i seniorów. Niektórzy autorzy szukając pochodzenia andrzejkowych wróżb matrymonialnych wskazują na starożytną Grecję, podkreślając podobieństwo imienia Andrzeja - Andress i greckich słów aner, andros oznaczających męża, mężczyznę, inni odwołują się do kultu starogermańskiego boga Frejra, dawcy bogactw, bóstwa miłości.

Potem rozpoczęły się oczekiwane wróżby. Siedzący na krzesłach podawali sobie z rąk do rąk koszyczki, w którym znajdowały się wróżby, gdy melodia się zatrzymywała osoba mająca w tej chwili koszyczek losowała wróżbę, którą później odczytywano. Niektórzy wylosowali karteczkę, że spotkają w Nowym Roku sympatię, inni, że znajdą przyjaciela, jeszcze inni, że zyskają sławę i popularność. Kiedy większość już wylosowała wróżbę, nastąpił słodki poczęstunek.

Po ponownej zabawie tanecznej nastąpiła najważniejsza wróżba – lanie wosku przez dziurkę od klucza na zimną wodę. Gorący wosk formował się w rozmaite kształty, które przypominały ptaki, łodzie, zwierzęta, posągi, czy też święte łańcuszki z medalikiem, albo kwiaty. Dzięki takim kształtom mogliśmy odgadywać, co czeka nas w przyszłym roku.

Potem nastąpiła dalsza część zabawy tanecznej, a następnie podano w kawiarence „Grosik” ciepłą kolację.

Jak z tego opisu wynika, tegoroczna zabawa andrzejkowa upłynęła w serdecznej, przyjaznej atmosferze i nie zabrakło słodkości językowych, jak i konsumpcyjnych. Bardzo dziękujemy terapeutkom za przygotowanie tej zabawy, dzięki której mogliśmy się jeszcze bardziej zintegrować i poznać wzajemnie.

Bożena Florek



atrakcje, m.in. jazda konna, wystawa i kiermasz prac mieszkańców, szczególną atrakcją była kula na wodzie (o pikniku pisała w numerze 54 Bożena Florek).

12.09 Tego samego dnia odbył się piknik w Domu „Pod Dębami” przy ul. Sołtysowskiej 13 D, była zabawa, różne konkursy i poczęstunek.

28.11 Bawiliśmy się na zabawie andrzejkowej w sąsiednim Domu przy ul. Łanowej 39. Oprócz wspaniałej zabawy tanecznej, poczęstunku były również czytane przez Cygankę tradycyjne wróżby andrzejkowe.

29.11 Jak co roku o tej porze bawiliśmy się na zabawie andrzejkowej w naszym Domu. Były tańce i tradycyjne wróżby (o Andrzejkach pisze powyżej Bożena Florek).

31.12 W tę szczególną noc kończącą rok 2013 będziemy się bawić na szampańskiej zabawie sylwestrowej!

TWÓRCZOŚĆ WŁASNA

Kwitnie nasza twórczość artystyczna. Oprócz przedstawień o wieloletniej tradycji, powstają też prace plastyczne i literackie. Przez cały rok odbywają się zajęcia w pracowniach terapeutycznych, a latem odbywał się warsztaty o różnorodnej tematyce, m.in. plastyczne czy ceramiczne. Powstaje wiele ciekawych prac, wiele z nich prezentowaliśmy w poprzednich numerach. Nasze prace plastyczne i literackie brały też udział w różnych konkursach, a także były prezentowane na wystawach.

11-13.03 Odbywał się kiermasz świąteczny na terenie AWF w Krakowie, podczas którego były wystawiane i sprzedawane nasze prace.

22-25.03 Nasze prace świąteczne wykonane na terapii były wystawione na Targach Wielkanocnych na Rynku Głównym.

11.06 Nastąpiło otwarcie Letnich Warsztatów, z tej okazji odbyła się impreza sportowa i grill (o warsztatach pisze obok Bożena Florek).

Warsztaty letnie

Tegoroczne warsztaty letnie odbywały się przez całe lato dwa razy w tygodniu we wtorki i w czwartki. Miały różnorodny charakter i urozmaiconą tematykę. Mieszkańcy naszego Domu uczestniczyli w warsztatach muzycznych, plastycznych, kulinarnych, teatralnych, literackich i ceramicznych. Warsztaty rozpoczęły się zawodami sportowymi, grillem i zabawą taneczną przed budynkiem. W czasie warsztatów muzycznych śpiewaliśmy piosenki biesiadne przy akompaniamencie gitary, wystukiwaliśmy melodie odpowiednio przeznaczonymi do tego celu rurkami z ukrytymi nutami gamy C-dur. Podczas warsztatów muzycznych mieliśmy również karaoke, które polega na śpiewaniu piosenki do czytanego z ekranu tekstu i do melodii z komputera. Zajęcia te były tym ważniejsze, że stanowiły przygotowanie do występu na Festiwalu Artystów Wszelakich w Chrzanowie. Warsztaty plastyczne były bardzo rozmaite, wykonywaliśmy prace z zastosowaniem różnych technik. Najpierw wykonywaliśmy kolaże, których tematem były pejzaże letnie lub jesienne, a zdarzyło się także, że został wykonany obraz gejszy japońskiej. Nowością w tym roku było robienie okrągłych wianków z plecionej wikliny ozdobionych zielonymi roślinami. Robienie tych wianków poprzedzone było prelekcją o ogrodach różanych i zastosowaniu ziół – w ramach fitoterapii. W czasie warsztatów kulinarnych uczestnicy wykonali zwykle pierogi z mięsem oraz małe pierożki z mięsem zwane tortellini. Mottem warsztatów teatralnych było: „Uczucie miłości w naszym kraju, innych krajach i przeżytego we własnym życiu osobistym”. Był to przedśpiew do naszego przyszłorocznego przedstawienia grupy teatralnej „Teatr wyobraźni”. W czasie warsztatów literackich nowością były tzw. kalambury, czyli odgadywanie popularnych powiedzeń, porzekadeł, przysłów, czy też pojedynczych wyrazów, jak np. lato, czy jesień. Należało to przedstawić tak, aby widzowie mogli domyślić się o jakie wyrazy chodzi, przedstawialiśmy za pomocą rysunków i ruchów części ciała. I tak na przykład odgadnięto takie powiedzenia jak: „Cisza jak makiem zasiał”, „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”, „Gdy myszy kota nie czują, bezpiecznie sobie harczą”, „Zeby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała”. W czasie warsztatów ceramicznych uczestnicy robili przede wszystkim różnokolorowe kwiaty z gipsu, które potem zostały wykorzystane do dekoracji estrady na piknik integracyjny.

Jak z tych słów wynika, warsztaty były przepięknie przygotowane i każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dziękujemy za takie urozmaicenie nam codzienności. Przeżyliśmy niezapomniane chwile i każdy mógł sprawdzić swoje predyspozycje i w ten sposób likwidować do minimum stres.

Bożena Florek



08.06 Podczas 9. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty, ogłoszono wyniki II Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście” organizowanego przez „Republikę Marzeń” Fundacji Anny Dymnej, w konkursie wziął udział Stanisław Skoczek, autor pięknych wierszy.

23.09 W NCK odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego w ramach Krakowskich Spotkań Artystycznych Gaudium 2013, organizowanych przez Stowarzyszenie Pomocy Socjalnej „Gaudium et spes”. Nagrodę otrzymał Wojciech Wierzbicki za obraz na szkle, przedstawiający Matkę Boską.

WYJŚCIA I WYCIECZKI

Przez cały rok chętnie braliśmy udział w spacerach, wyjazdach i wycieczkach. Mieliśmy okazję zobaczyć wiele ciekawych miejsc, a także zwiedzić wiele muzeów i wystaw. Wiele z tych atrakcji zapewnili nam organizatorzy Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, który odbywał się już po raz czternasty w dniach 24 do 31 maja (o Tygodniu pisała w numerze 53 Bożena Florek).

20.01 Byliśmy w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, gdzie zwiedziliśmy wszystkie cztery sale, podziwialiśmy wspaniałe dzieła, między innymi Jana Matejki oraz Leona Wyczółkowskiego (o wyjeździe pisała w numerze 52 Lidia Wąsik).

27.01 Wybraliśmy się ponownie do Muzeum Narodowego, tym razem do Domu Jana Matejki, który mieści się przy ul. Floriańskiej 41. Ekspozycja jest zorganizowana w domu rodzinnym tego najwybitniejszego polskiego malarza nurtu historyzmu, kolekcjonera i miłośnika zabytków, w szczególności Krakowa. W tej starej krakowskiej kamienicy artysta urodził się, mieszkał z rodziną, i tworzył.



21.03 Na powitanie wiosny odbyło się tradycyjne Topienie Marzanny nad Bagrami. Uczestnicy wyjeżdżali wrzucili również do wody woreczek, w którym były karteczki z zimowymi smutkami i troskami.

22.03 Byliśmy na wystawie fotografii „Leśne Inspiracje” w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. Rajskiej 1. W programie spotkania było wręczenie nagród laureatom IV Małopolskiego Konkursu Fotograficznego pt. „Woda w lesie”, a także występ dzieci ze szkoły ekologicznej.



19.04 Udaliśmy się na Rynek Główny, gdzie odwiedziliśmy Wystawę Aniołów. Prezentowane anioły wykonane były z drewna i gliny. Uczestnicy wyjeżdżali oprócz wystawy zwiedzali także Rynek i Kościół Mariacki.

25.04 Odwiedziliśmy wystawę „Alebrjjes - kolory fantazji”, która została zorganizowana w Małopolskim Ogródku Sztuki przy ul. Rajskiej 12. Wystawa odbywała się w dniach 22-27.04 pod hasłem „Talent nie choruje”. Była ona efektem długoterminowego projektu Środowiskowego Domu Samopomocy w Krakowie, który miał na celu realizację wielu aspektów terapeutycznych, m.in. przez sztukę. Uczestnicy projektu, który miał charakter artystyczny i terapeutyczny, stworzyli artystyczne rzeźby alebrjjes, przedstawiające fantastyczne stwory i zwierzęta typowe dla kultury meksykańskiej.

13.05 Wybraliśmy się do Fabryki Emalia Oskara Schindlera, która jest Oddziałem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i mieści się przy ul. Lipowej 4. Wystawa stała „Kraków – czas okupacji 1939-1945” ukazuje Kraków i jego mieszkańców w okresie II wojny światowej. Ekspozycje muzealne zostały uzupełnione bogatą dokumentacją fotograficzną i archiwalną.

18.05 Z radością wybraliśmy się na Rynek Główny, gdzie miło spędziliśmy czas w kawiarni.

22.05 Byliśmy na całodniowej wycieczce do Parku Miniatur Sakralnych, który znajduje się w Częstochowie, byliśmy też na Jasnej Górze (o wycieczce pisały w numerze 53 Bożena Florek i Lidia Wąsik).

24.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych braliśmy udział w II edycji Gry Miejskiej „Siódme dzieło Krakowa”. Gra łączyła w sobie elementy spaceru – przechadzki artystycznej



po urokliwych zaułkach Starego Miasta oraz spotkania edukacyjnego ze sztuką malarską. Celem gry było poznanie sześciu dzieł wybitnych krakowskich malarzy poprzez odwiedzenie miejsc, w których te dzieła się znajdują, były to m.in. Kościół Franciszkanów, Kościół Mariacki i Muzeum Narodowe. Uczestnicy gry spotykali na swojej drodze przewodników, którzy wręczali im wskazówki mające doprowadzić ich do poszczególnych dzieł.

26.05 Byliśmy w Muzeum Archeologicznym, gdzie mogliśmy obejrzeć ciekawe eksponaty, m.in. sarkofagi, antyczne monety i ceramikę.



27.05 Uczestniczyliśmy w warsztatach z książką w Muzeum Sztuki Współczesnej MOC AK. Mogliśmy obejrzeć ciekawą ekspozycję, a podczas warsztatów wykonać własnoręcznie swoją książkę.

28.05 Byliśmy w Nowohuckiej Bibliotece Publicznej w Krakowie na spotkaniu, podczas którego aktor Teatru Ludowego, Tadeusz Piotr Łomnicki, czytał fragmenty książki „Krakowscy czarodzieje”.

31.05 Wybraliśmy się do Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie, przy ul. Józefitów 16, mieliśmy okazję obejrzeć stałą ekspozycję poświęconą historii oraz aktualne wystawy tematyczne (o wyjściu pisała w numerze 53 Bożena Florek).

16.06 Uczestniczyliśmy w imprezie plenerowej - VIII Festiwalu Ogrodów, który odbył się w Ogrodzie Botanicznym. Były prezentowane piękne kompozycje kwiatowe, można było dowiedzieć się o zastosowaniu ziół oraz własnoręcznie wykonać wianki z ziół i kwiatów (o wyjściu pisała w numerze 53 Bożena Florek).

18.06 Wybraliśmy się na wycieczkę do Doliny Mnikowskiej pod Krakowem. Był spacer i odpoczynek przy grillu (o wyjeździe pisał w numerze 53 Mirek Konieczny).



W Parku Miniatur Sakralnych





Na krakowskim Rynku

13.07 Ponownie wybraliśmy się do kawiarni na Rynek Główny.

02.08 Byliśmy na kolejnej całodniowej wycieczce, tym razem wybraliśmy się w góry – do Morskiego Oka (o wycieczce w numerze 54 pisali Mirek Konieczny i Wojciech Wierzbicki).

28.11 Zwiedzaliśmy Komnaty Królewskie na Wawelu, podziwialiśmy wspaniałe arras, meble włoskie oraz portrety polskich monarchów.



Morskie Oko

MSZE I PIELGRZYMKI

Jak co roku, uczestniczyliśmy w uroczystych mszach świętych i pielgrzymkach, które przyniosły nam wiele duchowych przeżyć.

11.02 Na zaproszenie Caritas Archidiecezji Krakowskiej uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy Świętej z okazji XXI Światowego Dnia Chorego w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie w Łagiewnikach. Obchodom przewodniczył metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz. Księża udzielili sakramentu Namaszczenia Chorych, na koniec Mszy został odczytany Akt Zawierzenia Świata Bożemu Miłosierdziu (o Dniu Chorego pisała w numerze 52 Bożena Florek).

22.05 Byliśmy na pielgrzymce na Jasnej Górze (o pielgrzymce pisały w numerze 53 Bożena Florek i Lidia Wąsik).

20.09 Na zaproszenie Ojców Cystersów oraz Caritas Archidiecezji Krakowskiej braliśmy udział w pielgrzymce do Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile, obchodom przewodniczył ks. kard. Franciszek Macharski.



ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...

Jak co roku, z niecierpliwością oczekujemy Świąt i z radością dużo wcześniej rozpoczynamy świąteczne przygotowania. Wspólnie z terapeutami przygotowujemy wystroj Domu: na Wielkanoc stroimy go w kurczaki, zające i pisanki, a w grudniu ubieramy choinki, przygotowujemy świąteczne stroiki, wieszamy gałązki przystrojone w bombki i anioły. Nasze świąteczne prace prezentujemy też na świątecznych kiermaszach.

04.01 W naszym Domu odbyło się spotkanie z kolędą, z radością wspólnie kolędowaliśmy.

05.01 Wybraliśmy się do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na wystawę szopek krakowskich.

10.01 Zostaliśmy zaproszeni do Zespołu Szkół Specjalnych w Myślenicach na Jasełka w wykonaniu uczniów.

16.01 Po raz kolejny zostaliśmy zaproszeni na wspólne kolędowanie, tym razem do Domu przy ul. Sołtysowskiej 13D.

18.01 Nasza grupa teatralna „Teatr Wyobraźni” przedstawiła tegoroczne Jasełka zatytułowane „Opowieść wigilijna” (o Jasełkach pisze w tym numerze Bożena Florek).

22.01 W naszym Domu odbyła się Kolęda, wspólnie z księdzem kapłanem i kolędnikami, którzy odwiedzali nasze pokoje, modlili się i śpiewaliśmy kolędy.

24.01 Grupa teatralna po raz drugi wystawiła nasze Jasełka, tym razem w ramach XIX Przeglądu Zespołów Kolędniczych w Tuchowie

01.02 W naszym Domu zostało zorganizowane kolejne spotkanie z kolędą.



10-13.03 Odbył się kiermasz świąteczny na terenie krakowskiej AWF, podczas którego były sprzedawane nasze prace wielkanocne.

22-25.03 Nasze prace świąteczne wykonane na terapii zostały wystawione na Targach Wielkanocnych na Rynku Głównym.

24.03 W Niedzielę Palmową wybraliśmy się z przygotowaną wcześniej palmą na wielkanocne spotkanie do Bazyliki Ojców Franciszkanów. Uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, poświęciliśmy przywiezioną palmę, a także wzięliśmy udział w tradycyjnym konkursie palm.

26.03 Na zaproszenie Prezydenta Miasta Krakowa uczestniczyliśmy w uroczystym Spotkaniu Świątecznym w NCK-u. Były serdeczne życzenia, poczęstunek i świąteczne paczki.

27.03 W Wielkim Tygodniu tradycyjnie organizujemy uroczyste spotkania, na których dzielimy się święconym jajkiem i składamy sobie życzenia. Tego dnia w kawiarence odbyło się Spotkanie Świąteczne dla osób angażujących się w zająca terapeutyczne.



Jasełka w Myślenicach



Nasza szopka na konkursie w Tuchowie



28.03 W Wielki Czwartek odbyły się uroczyste Spotkania Świąteczne w poszczególnych budynkach. Panowała świąteczna atmosfera, mieszkańcy i personel składali sobie życzenia, dzielili się jajkiem.

06.12 Odwiedził nas Święty Mikołaj z prezentami, które bardzo nas ucieszyły. W tym dniu obył się również tradycyjny Turniej Mikołajkowy.

20.12 Jak co roku, osoby zaangażowane w różne formy zajęć terapeutycznych spotkają się na tradycyjnym „Opłatku” na terapii.

23.12 Tego dnia odbędzie się uroczyste spotkanie świąteczne, w którym uczestniczyć będą wszyscy mieszkańcy i personel.

WCZASY

21.08 - 04.09 W tym roku odpoczywaliśmy na turnusie rehabilitacyjnym w Szczyrku, wróciliśmy wypoczęci i pełni wrażeń (o turnusie pisali w numerze 54 Bożena Florek, Lidia Wąsik, Krzysztof Kijowski i Mirek Konieczny).



SPORT

Jak co roku uczestniczyliśmy w wielu imprezach i zawodach sportowych, podczas których mogliśmy się wykazać zręcznością i sprawnością, a także duchem rywalizacji. Także na co dzień staraliśmy się dbać o sprawność fizyczną - poza zajęciami rehabilitacyjnymi, z których korzystamy, chętnie urządaliśmy na terenie Domu zawody świetlicowe, między innymi w tenisa stołowego. Regularnie odbywały się treningi piłki nożnej, często graliśmy w bocce, badmintona, a także gry stolikowe.

10.04 Wzięliśmy udział w Turnieju Warcab w DPS im. L.A. Helclów w Krakowie.

17.04 Zostaliśmy zaproszeni na X Małopolski Turniej Gry w Remika, który został zorganizowany w DPS „Seniora Naftowca” przy ul. Kluzeka 6. Rozgrywki prowadzono w 3 turach, zwycięzcy otrzymali nagrody, wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy.

25.04 W naszym Domu rozegrano Turniej tenisa stołowego.

24.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych rozegrano VII Małopolskie Zawody Wspinaczkowe Osób Niepełnosprawnych im. Jurka Gیزی, zawody odbyły się na Rynku Głównym (o zawodach pisaliśmy w numerze 53).



05-07.06 W Czarnej koło Dębicy odbywał się Turniej Piłki Nożnej „SENI Cup 2013”. Nasi reprezentanci otrzymali pamiątkowy puchar.

11.06 Odbyła się impreza sportowa z okazji rozpoczęcia Warsztatów Letnich organizowanych na terenie naszego Domu. Zostały przygotowane różne gry sportowe, m.in. rzuty piłeczką do drzewa, bieg z woreczkami na głowie, kozłowanie piłki w miejscu, rzuty kółeczkami do celu (o warsztatach pisze w tym numerze Bożena Florek).

20.06 i **27.06** Braлиśmy udział w VIII Integracyjnym Turnieju Piłki Nożnej „Na zielonej murawie”, którego organizatorem były Warsztaty Terapii Zajęciowej z ul. Królowej Jadwigi 81. Rozgrywki odbywały się na stadionie KS Zwierzyniec.

30.08 Wybraliśmy się na mecz ekstraklasy w piłce nożnej pomiędzy drużynami Cracovii i Legii.

04.09 Braлиśmy udział w VII Turnieju Szachowym w DPS im. Św. O.R. Kalinowskiego w Wadowicach. Rozgrywki prowadzono systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund. Nasz Dom reprezentowało 5 osób. Przy rozstawionych stolikach odbyło się kilka partii szachów. Każdy stolik miał swój zegar, na którym był mierzony czas. Po zakończeniu rozgrywek ogłoszono wyniki turnieju, zostały rozdane pamiątkowe dyplomy i nagrody.



11.09 Wybraliśmy się na X Dzień Sportu im. Tadeusza Giżyckiego, który odbywał się w Izdebniku. Organizatorem zawodów był Dom Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Izdebniku.

18.09 Uczestniczyliśmy w II Olimpiadzie Ogrodowej w DPS przy ul. Kluzeka, odbyły się różne konkurencje, m.in. zawody w turlaniu piłki, rzucaniu piłki do kartonów (*o imprezie pisał w numerze 54 Wojciech Wierzbicki*).



03.10 Na stadionie KS „Płaszowianka” odbył się Turniej Piłki Nożnej, którego organizatorem był nasz Dom. W rozgrywkach brały udział trzy drużyny, oprócz reprezentantów naszego Domu byli również uczestnicy WTZ z ul. Królowej Jadwigi i z ul. Miodowej. Nasza drużyna zajęła trzecie

miejsce, w nagrodę otrzymaliśmy medale.

09.10 Odbył się VII Małopolski Turniej Szachowy, zorganizowany w DPS ul. Kluzeka 6, podobnie jak w Wadowicach, rozgrywki toczyły się w 7 rundach.

07.11 Odbył się Turniej Boccia w sali bilardowej. Dyscyplina ta polega na rzucaniu specjalnych buli, które odbijają się o siebie.



09.11 i 25.11 Uczestniczyliśmy w Turnieju Remika, który odbył się w naszym Domu. Turniej ten jest przygotowaniem do turnieju, który odbywa się tradycyjnie w Domu przy ul. Kluzeka.

23.11 Udaliśmy się na mecz ekstraklasy koszykówki kobiet Wisła Can-Pack Kraków – AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski.

06.12 Rozegraliśmy tradycyjny Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego, którego byliśmy organizatorem. Rozgrywki odbywały się w szkole podstawowej nr 153 im. ks. prof. J. Tischnera.

11.12 Wybraliśmy się na mecz euroligi kobiet w koszykówce Wisła Can-Pack Kraków – Nadezhda Orenburg.



KINO

Wśród naszych ulubionych form spędzania czasu jest także kino, chętnie przenosimy się w świat prezentowany na wielkim ekranie.

01.02 Wybraliśmy się do kina, po raz pierwszy w tym roku. Był to film „Hobbit”, który obejrzelśmy w Multikinie (*o wyjściu pisał w numerze 52 Mirek Konieczny*).

27.02 Byliśmy w Młodzieżowym Domu Kultury „Dom Harcerza” im. prof. A. Kamińskiego przy ul. Lotniczej 1 w Krakowie. W ramach Kina Odkrywców Historii obejrzelśmy film z cyklu „Żołnierze wyklęci” - „Nie o taką Polskę” w reżyserii Joanny Maro (*o wyjściu pisał w numerze 52 Mirek Konieczny*).

28.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych w kinie Sfinks obejrzelśmy film „Weekend w królem”.



„Sugar Man”

28 września tego roku pojechaliśmy z p. Jarkiem Pina-
sem na ul. Rajską do Małopolskiego Ogródu Sztuki na film
„Sugar Man” prezentowany w ramach Festiwalu Muzyki
Filmowej. Małopolski Ogród Sztuki to nowoczesny budy-
nek, w którym między innymi mieści się sala kinowa.

„Sugar Man” to brytyjsko-szwedzki film dokumentalny
z 2012 roku według scenariusza i w reżyserii Malika Ben-
djelloula. W 2013 roku film zdobył Oscara dla najlepszego
długometrażowego filmu dokumentalnego oraz Brytyjską
Nagrodę Filmową BAF’TA w kategorii najlepszy film do-
kumentalny. Film został nagrodzony również na innych
festiwalach, między innymi Nagrodami Publiczności na
festiwalach w Sundance, Nowym Jorku, Los Angeles,
Melbourne.

„Sugar Man” to uniwersalna i zaskakująca opowieść
o przypadku i roli szczęścia w ludzkim życiu. Film przed-
stawia niewiarygodną, pełną niespodzianek, a do tego
prawdziwą historię życia Sixto Rodrigueza, piosenkarza,
któremu wrócono karierę większą niż Bobowi Dylanowi,
a o którym... nikt nie słyszał. Pod koniec lat 60. w jednym
z barów w Detroit dwóch producentów muzycznych usły-
szało nieznanego piosenkarza o wielkim talencie. Nagrali
z nim album, licząc, że stanie się gwiazdą, jednak płyta
okazała się fiaskiem. Piosenkarz wkrótce zniknął „bez
śladu”, jeśli nie liczyć plotki o jego przedziwnym samobójstwie podczas koncertu. Kilka lat później pirackie
kopie jego płyty trafiły do podzielonej apartheidem Południowej Afryki. Odniosły tam niewiarygodny sukces,
w ciągu dwóch dekad bijąc rekordy sprzedaży Elvisa Presleya i Rolling Stonesów, choć sam piosenkarz
o tym nie wiedział. W końcu dwóch południowoafrykańskich fanów postanowiło odkryć, co naprawdę stało
się z ich idolem. Śledztwo zaprowadziło ich do prawdy bardziej niezwykłej, niż wszystkie mity krążące wo-
kół artysty znanego jako Rodriguez. Okazało się, że wcale nie popełnił on samobójstwa. Nikomu nieznany,
żyje skromnie w Detroit, pracuje fizycznie wynajmując się do różnych robót, między innymi rozbiórek do-
mów. Gdy po trzech dekadach poszukiwań fani ci dotarli do artysty, okazało się, że Rodriguez nie ma poję-
cia o ogromnej popularności jaką cieszy się w RPA. Zaproszony do RPA, dał koncert przed kilkutysięczną
publicznością i jest to najbardziej poruszająca scena filmu, kiedy ten skromny człowiek staje przed wiwa-
tującym na jego cześć tłumem. Wbrew oczekiwaniom Rodriguez nie pozostał w RPA wśród wielbiących go
fanów, lecz wrócił do swojego dawnego życia w Detroit.

Film „Sugar Man” to prawdziwa opowieść o wspaniałym i skromnym człowieku, dzięki której świat może
poznać tę fascynującą historię, która przekracza najśmielsze fantazje. To film o nadziei, inspiracji i potędze
muzyki. Po obejrzeniu tego filmu byłam przez dłuższy czas pod jego wrażeniem i chętnie zobaczyłabym
go jeszcze raz.

Ewa Krzeczyńska

Źródło: www.filmweb.pl



19.06 Ponownie wybraliśmy się do MDK „Dom Harcerza” na projekcję filmu w ramach Kina Odkrywców Hi-
storii, widzieliśmy film z cyklu „Żołnierz nieznany” o rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, zatytułowany
„Minęła rocznica” w reż. Aliny Czerniakowskiej.

27.09 Kontynuując wyjścia w ramach Kina Odkrywców Historii, byliśmy w MDK „Dom Harcerza” na filmach
„On uwierzył w Polskę” i „W sprawie generała Fieldorfa”.

28.09 Wybraliśmy się na ul. Rajską do Małopolskiego Ogródu Sztuki na piękny film „Sugar Man” (o filmie pi-
sze powyżej Ewa Krzeczyńska).

25.10 Po raz kolejny byliśmy w MDK „Dom Harcerza”, tym razem uczestniczyliśmy w projekcji filmów „Niedź-
wiadek” i „O procesie szesnastu” w reż. Zofii i Andrzeja Kunertów.

RÓŻNE

Nasz Dom współpracuje z Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych w Krakowie. Współpraca trwa już od 6 lat. W tym roku RDLP objęła patronatem honorowym piknik integracyjny organizowany na terenie Domu, przekazała gałęzie do stroików świątecznych i choinki na Boże Narodzenie. W ramach współpracy podczas zajęć terapii zajęciowej przygotowaliśmy choinki bożonarodzeniowe dla dzieci z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu.



W ramach profilaktyki uzależnień Dom współpracuje ze Stowarzyszeniem Rodzin Abstynenckich „Krağ”. W ramach współpracy odbywają się na terenie naszego Domu spotkania grupy AA, w których oprócz nas uczestniczą również osoby ze środowiska. Wspieramy się wzajemnie w trzeźwieniu. Ponadto jeździmy do klubu w Nowej Hucie na spotkania terapeutyczne i integracyjne, spędzamy wspólnie czas na imprezach okolicznościowych i wyjazdach poza miasto.

Uczestniczyliśmy w zajęciach z fitoterapii, organizowanych na terenie naszego Domu w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie „Wspólna Radość” - „Hortiterapia i fitoterapia – nasz sposób na integrację międzypokoleniową”. Hortiterapia, inaczej ogrodoterapia to leczenie za pomocą ogrodów, a fitoterapia – za pomocą ziół. Zajęcia obejmowały wykłady z fitoterapii, zajęcia plastyczne, plenery malarskie, zajęcia ruchowe, a także warsztaty kulinarne, w ramach których wypiekaliśmy pierniki bożonarodzeniowe (o *fitoterapii pisze poniżej Wojciech Wierzbicki*).

Fitoterapia

W ramach warsztatów letnich odbywały się spotkania z fitoterapią. Fitoterapia jest to terapia albo inaczej leczenie roślinami. Spotkania z fitoterapią prowadziła pani, odbywały się one najpierw na zewnątrz pod namiotem, a później także w kawiarence „Grosik”. Na spotkaniach pod namiotem robiliśmy wianki z ziół. Polegało to na tym, że na wiklinowe koło polakierowane na biało zatykaliśmy różne kwiaty i zioła. Robiliśmy też analogiczne wianki z wykorzystaniem różyczek. Na kółka z wikliny polakierowane na biało wtykaliśmy tu i ówdzie różyczki niewielkich rozmiarów zdobiąc je również



liśćmi i trawami. Były też warsztaty, na których na blejtramy, tj. naciągnięte na ramy płótna, naklejaliśmy np. różne trawy i liście układając je w określoną kompozycję, a też robiąc z tychże liści formę łąki i zamalowywaliśmy tą „łąkę” farbą specjalnie przygotowywaną. Do naklejania roślin używane były pistolety z klejem na gorąco. Pomagały nam w wykonywaniu tej „układanki” z roślin panie terapeutki i pani przygotowująca warsztaty. Na końcu były dorysowywane na „łące” z traw i liści różne drobne żywe „elementy zwierzęce” np. stonka ziemniaczana, pająk, biedronka, motyle, pasikoniki, ślimaki, itd. To był pierwszy etap warsztatów.

Drugim etapem był cykl wykładów o różnym zastosowaniu roślin, przede wszystkim ziół, w lecznictwie, kuchni, słowem w życiu codziennym. Omawiana była też działalność pszczół i ich rola w produkcji miodu. Poznałem np. co to takiego miód gryczany, spadziowy, wielokwiatowy. Prowadząca przekazywała nam też wiadomości o liściach laurowych tzw. bobkowych i ich zastosowaniu w kuchni, o ziele angielskim, tymianku, wanilii (która jest wykorzystywana przy pieczeniu ciast), goździkach (również mających zastosowanie w kuchni). Były również omawiane estragon, mięta. Prelekcje były prowadzone w formie wykładów przy jednoczesnym wyświetlaniu rzutnikiem przezroczy, dzięki którym można było uzmysłowić sobie jak omawiane rośliny wyglądają w naturze.

Fitoterapia łączy się z hortiterapią, czyli przebywaniem w miejscach, gdzie rośliny rosną, np. w ogrodach. Duże jest też zastosowanie roślin w lecznictwie – czosnek, mięta. Używki takie jak herbata, kawa, kakao (wykorzystywane przy produkcji czekolady), hibiscus też były omawiane na spotkaniach z fitoterapią.

Na spotkaniach mieliśmy także możliwość własnoręcznego przygotowania małych woreczków, które zawierały w środku lawendę. Można było woreczki wziąć ze sobą do pokoju, by w szafie był ładny zapach. Na spotkaniach fitoterapeutycznych piliśmy też herbatki ziołowe przygotowane dla nas przez panie terapeutki. Były one przygotowywane z różnych roślin, np. mięty, rumianku.

Mnie osobiście poza takim walorem, że wiele się dowiedziałem o leczeniu roślinami, urzekła sympatyczna atmosfera, która towarzyszyła warsztatom.

Wojciech Wierzbicki

Strony Rady Mieszkańców

Rada spotykała się przez cały rok regularnie co dwa tygodnie. W zebraniach Rady brały udział panie psycholog. Omawiano sprawy zgłaszane przez mieszkańców, a następnie w ważniejszych sprawach przedstawiciele Rady kontaktowali się z Kierownictwem Działu Terapeutyczno-Socjalnego. Przedstawiciele Rady spotykali się także regularnie z panią dietetyczką.

Pod koniec każdego miesiąca Rada organizowała zebrania społeczności, które odbywały się w kawiarence „Grosik” w bud. 41. Na zebraniach omawiane były imprezy i wydarzenia, które miały miejsce w mijającym miesiącu, mieszkańcy byli informowani o planach na następny miesiąc. Była także możliwość dyskusji na bieżące tematy, zadawania pytań i zgłaszania własnych propozycji.

Jesienią tego roku wygasła dwuletnia kadencja poprzedniej Rady Mieszkańców, w dniu 30 września na zebraniu społeczności odbyły się wybory do nowej Rady. W wyniku głosowania zostały wybrane te same osoby, które cieszą się zaufaniem i przez kolejne dwa lata będą przedstawicielami naszej społeczności.

Na zakończenie roku Rada Mieszkańców składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy z nią współpracowali - Dyrekcji, Kierownictwu, całemu personelowi i wszystkim mieszkańcom.

Rada dziękuje wszystkim, którzy regularnie przychodzili na zebrania społeczności, a w szczególności tym, którzy aktywnie w nich uczestniczyli. Zebrania społeczności będą organizowane nadal pod koniec każdego miesiąca, będziemy omawiać aktualności z życia Domu i bieżące sprawy. Rada nadal gorąco zachęca do licznego udziału w comiesięcznych zebraniach społeczności i prosi mieszkańców o kontaktowanie się w różnych sprawach, w których może być pomocna.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Rada składa wszystkim najserdeczniejsze życzenia

Rada Mieszkańców:

Krystyna Cymerys

Krzysztof Kijowski

Marian Skoczylas

Romana Wądrzyk

Wojciech Wierzbicki



rys. Andrzej Kuś

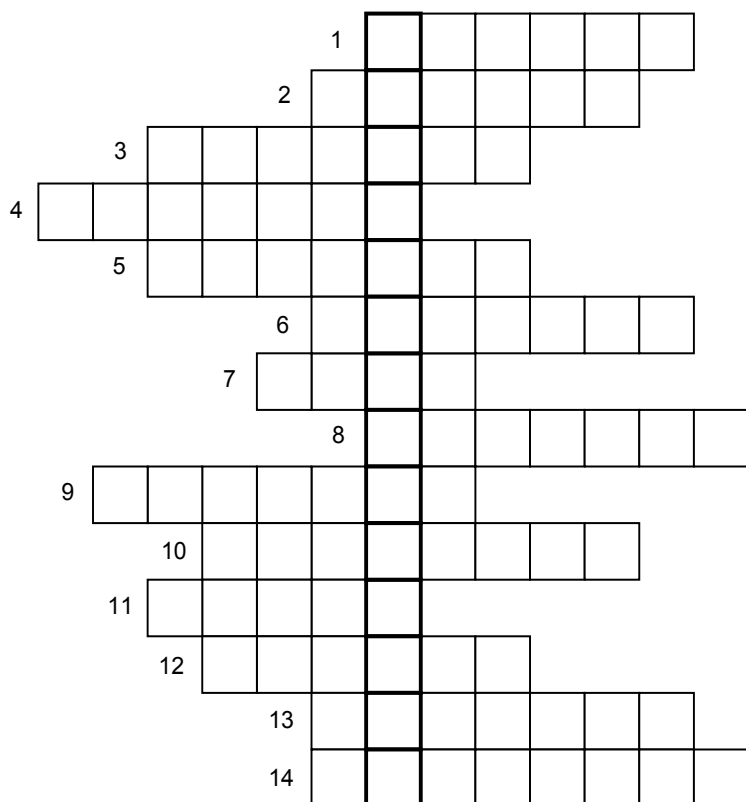
A. Kuś 2013

Rada Mieszkańców



rys. Kazimierz Fudali

Świąteczna krzyżówka z hasłem



Objaśnienie haseł:

- 1) Kolorowa, szklana ozdoba choinkowa
- 2) Śpiewane w czasie Świąt
- 3) Śniegowe kulki, dobre do dziecięcych zabaw
- 4) Zostawiane tradycyjnie puste przy wigilijnym stole
- 5) Bożonarodzeniowe drzewko
- 6) Czerwony, z uszkami, jedna z tradycyjnych potraw wigilijnych
- 7) Smażony lub w galarecie na Wigilię
- 8) Biały, do łamania się przy świątecznych życzeniach
- 9) Betlejemka, prowadziła Trzech Króli
- 10) Oczekiwane pod choinką
- 11) Zimowy pojazd, niezbędny do kuligu
- 12) Kładzione pod obrus na stole wigilijnym
- 13) Uroczysta kolacja, z 12 potrawami
- 14) Miasto Narodzenia Dzieciątka Jezus

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Wspólna Radość” jest organizacją pozarządową działającą od 1999 roku. Od 2007 roku jest organizacją pożytku publicznego. Działa na rzecz osób niepełnosprawnych, wspiera Dom Pomocy Społecznej w Krakowie przy ul. Łanowej 41. Misją Stowarzyszenia jest rozwijanie i promowanie inicjatyw, postaw i działań zmierzających do pełnego rozwoju osób niepełnosprawnych, a także ich integracja społeczna ze środowiskiem. Na konto Stowarzyszenia można przekazać 1% swojego podatku wpisując numer KRS 0000151562.

Dom Pomocy Społecznej
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00
Nr konta: 19101048-4002606-360-110200012
Deutsche Bank 24 SA

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych „Wspólna Radość”
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00
Nr konta: 19101048-40053408-27016-
100000012 Deutsche Bank 24 SA